
Ks. Jan Filewicz



PROSTO Z SERCA

Ilustracje: Andrzej Zieniuk
Projekt okładki: Andrzej Zieniuk





© Copyright by ks. Jan Filewicz
XVI

ISBN
BIAŁYSTOK 2002

Druk i oprawa:
Drukarnia „Komplet Druk”
15-085 Białystok
ul. Branickiego 19
tel./fax 732-16-42

KP Białystok-EO-2002/1941/11



Dedykuję lekarzom i pielęgniarkom:

dr. Jackowi Lewandowskiemu

dr. Bolesławowi Astapczykowi

dr. Witowi Kołodziejczykowi

dr. Januszowi Fiedorczykowi

dr Hannie Żendzian-Piekarskiej

dr Krystynie Gulińskiej

dr Elenie Trochim

plg. Halinie Korsiuk

plg. Ewie Koc

dr Wiesławie Holak-Talałaj

dr Annie Szestyńskiej-Serwatka

dr Lucynie Knysak

dr. Cybulskiemu

dr. Laudańskiemu – ordynatorowi

terakochirurgii wraz z lekarzami,

adiunktami i wszystkimi pielęgniarkami



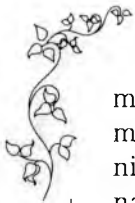
*Idź przez życie
z Bogiem w sercu
rozdawaj miłość i przyjaźń
w każdym miejscu
będziesz miał radość
w duszy
i spokój sumienia
Popatrz! Wszystko wokół
Się zmienia
Niech strofy wiersza kwitną
w sercach Tych, którzy umiłowaniem
pomagają potrzebującym
W Ich życiu niech dźwięczy
przyjaźń i światło naturalnymi barwami
a słowa z głęboką wiarą i modlitwą
niech zapłoną na drodze i ogrzeją*

Słowa poety

Pochylam się nad kolejnym tomikiem wierszy księdza Jana. Znajduję w nim dobrze już znane wyznania wiary i pytania poety, co nie powinno dziwić. Ks. Jan pozostaje wiernym powołaniu, także swym pasjom i umiłowanym. Z wszystkich ewangelicznych nakazów dominuje niezmiernie wezwanie do miłowania Boga i ludzi, z ufnością, szczerze, z uśmiechem na twarzy i czystym sercem. Niechaj się tak dzieje i niechaj temu dobrze służy poezja księdza Jana.

Autor o samym sobie napisał, że „jest stworzony do radości a nie do zmartwienia”. W tym samym wierszu znalazło się stwierdzenie, że z definicji niejako dziecka Boga wynikać powinien optymizm. Optymizm najłatwiej znaleźć z Bogiem, Ten jest bowiem „ucieczką i schronem/ gdy horyzont ciemnieje”. Mam jednak pytanie do poety, który w ziemskim bytowaniu poddany został już trudnym próbom i z ust którego słyszałem także słowa (prowokujące tylko?) żalu. Co to znaczy: „powiniennem szukać optymizmu we właściwym kierunku”. Szukać w naszej skomplikowanej rzeczywistości, często w umęczeniu i wśród bliźnich, którzy zapomnieli, że są dziećmi Boga?

Pewnie każdy z nas, zwykłych zjadaczy chleba, chciałby być dobrym człowiekiem, szukać spokoju i prawdy. Ks. Jan szuka nade wszystko Boga, aby powiedział jak ma żyć. Większość z nas przyjęła prawdy Boże, ale od poniedziałku do soboty szuka przede wszystkim godziwych sposobów na przeżycie, zaspokojenie potrzeb własnych i osób najbliższych, satysfakcji z wykonywanych zawodów, także chwil radości, wypoczynku po trudzie. W niedzielę stawiamy się w kościele, by kaznodzieja przypomniiał nam polecenia Boże na dalszy czas naszego żywota. Czytając kolejne tomiki wierszy księdza Jana

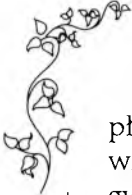


możemy w dowolnym dniu i o dowolnej porze uświada-
miać sobie coś więcej niż owe niedzielne przypomnie-
nia. Czuję się zawstydzonym przez poetę, że brakuje mi
na codzień żarliwości w poszukiwaniu Boga.

Zarazem po ludzku zazdrozczę księdzu Janowi, że
zwieńczy swe myśli tak konsekwentnie, wpisując się
pięknie w chór wielbiący od wieków Stworzyciela. Tej
misji ma służyć i słowo. Tak pisze poeta: „Słowa/ jest
to potężna/ siła za lub przeciw/ dobru”. I dalej: „Słowa/
jest to broń/ która niszczy/ lub buduje piękno”.
Ksiądz chce swe słowa włożyć w modlitwę i zanucić je
na cześć Boga. My w codzienności używamy głównie
słów pospolitych, nie wpisujących się w poezję i wznio-
śle manifesty, niekiedy wręcz zbrukanych. Ale zgódź-
my się, że i te nasze słowa służą dobru lub złu, budują
lub niszczą, koją lub ranią. Dbajmy o słowa, bo są
wedle księdza Jana jak „kropla spadająca na kamień”.
Taka kropla nie wsiąka, rozpryskuje się. Jeśli jednak
tak dzieje się długo, to kropla rzeźbi kamień.

Przeczytajmy na koniec uważnie te linijki: „Jest tyle
słów pięknych, dobrych/ twardych/ i raniących/ słów
pustych i jałowych/ i słów/ bez miłości i bezsensow-
nych/ słów z plakatów/ reklamowych, czasopism, ksią-
żek/ z radia i telewizji ...”. I są słowa księdza Jana
Filewicza.

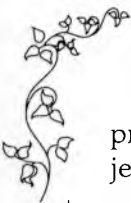
Prof. Adam Dobroński

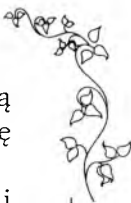


Poezja Ks. Jana Filewicza jest to ciągła modlitwa, płynąca... „prosto z serca”. Czytając te słowa, zdania, wiersze możemy oderwać się chociaż przez chwilę od gwaru ulicy, codzienności życia, słowem wyciszyć się wewnątrz. Te wiersze dają też możliwość zadumy nad samym sobą i światem, który nas otacza. Dają możliwość poszukiwania odpowiedzi na pytania o naszą wiarę oraz o drogi do Boga.

W tomiku poezji „Prosto z serca” miałem też możliwość i przyjemność graficznego przedstawienia wierszy Ks. Jana Filewicza.

Autor ilustracji
Andrzej Zieniuk

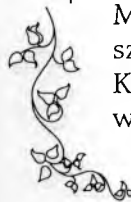


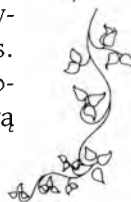


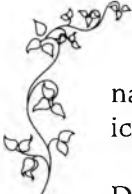
Spotkanie na mej drodze księdza nie było kwestią przypadku, gdyż u Boga przypadków nie ma. Traktuję je więc jako dar, jak spełnienie życzeń.

Do parafii św. Jadwigi należę od chwili jej istnienia i od tejże chwili zapamiętałam postać księdza. Niejednokrotnie myślałam, że dobrze by było znać księdza osobiście. Słuchając Jego nauk, wiedząc o poetyckich predyspozycjach, obserwując sposób, w jaki ksiądz komunikuje się z parafianami, zwłaszcza z dziećmi przeżuwałam, że jest ksiądz osobą obdarzoną charyzmą, otwartą na bliźniego. Brakowało jednak cywilnej odwagi, aby po prostu pójść i prosić o rozmowę. Zdałam się na łaskę losu i oto 4 kwietnia b.r. Bóg sprawił, że moje życzenia spełniły się. To był miód na moje serce. Już sama rozmowa z księdzem była wspaniałym prezentem, a jakby tego było mało, zostałam obdarowana dwoma tomikami poezji, za które serdecznie dziękuję. Prośba o ocenę zawartych w nich wierszy, była dla mnie zaskoczeniem, bo chociaż nieśmiało piszę do szuflady, recenzja poezji księdza przywodzi mi na myśl przysłowiową wyprawę z motyką na księżyc. W żadnym razie nie jestem osobą uprawnioną, ani kompetentną i jeżeli spróbuję skreślić kilka zdań na temat księdza „poezjowania”, co ośmielałam się powtórzyć za pr. Adamem Dobrońskim, to tylko ze względu na prośbę księdza.

Leitmotiwem twórczości księdza jest Bóg i wszystko co od Niego pochodzi, a więc człowiek, przyroda. Każdy wiersz jest wyznaniem wiary, znakiem nadziei, „kapliczką”, w której można (należy) kontemplować MIŁOŚĆ. To swoiste perełki trafiające do najwrażliwszych pokładów duszy, wywołując należny rezonans. Kto raz je przeczyta, będzie musiał sięgnąć po nie powtórnie. Doświadczyłam tego. Że wiersze księdza wywrą







na mnie głębokie wrażenie wiedziałam a priori, lektura ich tylko to potwierdziła.

Dziękuję księżę, za bukiet pozytywnych doznań. Dzięki takiej poezji-modlitwie chcę stać się lepsza, rozejrzeć się dookoła i dostrzec rzeczy małe, bo „wtedy jest radość z małych rzeczy”. Pragnę podobnie, jak Ty, księżę „co dzień szukać skarbów, w kropli wody, w ziarenku piasku, w oczach bliźniego, w żyłkach zielonych liści (...) Pragnę go szukać z myślą o Jezusie, bo tak jest dobrze, bo to jest życie. Chciałoby się rzec za J. W. Goethem „więcej światła” księżę Janie, ale Ty masz go przecież dużo więcej.

Szczęść Boże w dalszej pracy twórczej.

Z poważaniem

Krystyna Latała


*Panie spraw
abym
nie budował
własnego posągu powagi*

*ale daj
mi Panie
dobry humor
szczęście jak słońce –
uśmiech Pana
Jezusa oczy drogie
Ty szczęściem
jesteś Boże*

*Panie
widziałem
skały urokliwe
i w swej wielkości
tajemnicze
widziałem pola uprawne
rzeźbione w przepiękne
wzory*

*widziałem fale jezior
rzek, mórz i oceanów
mówiących przepięknie
do każdego*

*spoglądam na słońce, gwiazdy
i księżyc mieniący się
różnymi kolorami*



*a zapomniałem spojrzeć
w oczy człowieka,
tam mówi serce
do mnie.*

*idę za Tobą Boże
całuję Twoje ślady*

*Bóg mój
tęsknota serca wplątana
w gwiazdy*

*Panie
nie pozwól budować
własny posąg
powagi i zrozumiałości*

*lecz dobrego i serdecznego
humoru, który
w sercu robi
„miejsce dla ludzi”
potrzebujących ode mnie
pomocy.*

*na twarz
padam w pokłonie
przed Tobą Boże*

*sercem jestem
z Tobą
pieśnią i miłością*

*Radość życia,
tylko w czasie
dobrych zabaw,*

*kiedy tę radość
wdycham i połykam
i wiem, że
„Pan Zmartwychwstał”*


*na pewno i trzeba
się cieszyć, bo
„Pan jest z nami...”*

*Boże!
ogarnij mnie
miłosierdziem
gdy sąd będziesz
miał nad światem*

*Panie
tak trudno zachować
twarz*

*ale Ty
pomóż
zakładać w
zabawie „miasta
na twarz
nie na serce...”*

*ustróż ciszy
miłości duszy*



*ogród rozmodlenia
gdzie róże płoną*

*każde drgnienie
serca pieśnią
promienieje
chwały Twej Boże!
pokłonem*

*Panie pomóż
mi żyć dobrze*


*żebym więcej
patrzył na
moich bliźnich*

*i w ich sercu
widział światło
i słyszał przepiękną
muzykę...*

*przyjdź Królestwo
Twoje
i u stóp Boga
składam serce
swoje*

*Zawsze moje
serce cieszy się*

*gdy jest pokój prawdziwy,
który ma swe*



*źródło w Bożej
dobroci...*

*Boże!
w modlitwie
wyciągam ramiona
i szukam w Świętej
Twarzy dobroci*

*darowanie grzechów
zblądkania człowieka*

*Bezmyślnie
nie będę się
bawił ale
zabawa jest..*

*Panie!
kim jest człowiek?
pyłkiem w kosmosie*

*Ty posłałeś na
ziemię Syna
miłości
ale myśmy
Go-zabili*

*ale Ty Boże!
zsyłasz nam promienie
choć krew Abła
krzyczy oskarżeniem*

„Uśmiech się
zaczyna na
granicy cierpienia”

daj mi Panie
możność poznania
i zobaczenia
tej granicy

i „żeby szczęśliwym być
i miłość innym dać...”

jesteś Boże!
dla wszystkich ludzi
Ty pokój w sercach budzisz
który idzie wiosną
piosenką radosną

Każdego ranka
dziękuję Ci Boże

za nowy dzień
za kwitnące kwiaty,
za bawiące się dzieci,
uśmiechniętych ludzi,
jest spokój, radość, cisza

a w sercu zrozumieć
miłość
Panie jak Ty pomożesz
to...



*Boże
ból życia w ciszę zamieniasz
jednostajność- w kolor tęczy
każdą chwilę schylam głowę*


*szukam bieli i radości
i z modlitwą szepczę*

*Jesteś Boże!
dobrocią i miłością
która zakwita
w każdej godzinie*

*Pragnę
być
człowiek,
dobrym jak chleb.
Szukam spokoju
i prawdy*

*a nade
wszystko szukam
Ciebie Boże
abyś mi
powiedział
jak mam
żyć*

*dwa tysiące lat
mieszkaś z nami
cichy i pokorny
czekasz na przyjście
nasze*



*jesteś Bogiem
nieskończonym
a ja Ci Boże
hymn chwały śpiewam*

*Wszystko w życiu
jak w zegarku*

*i hałas również
uśmiech i smutek*

*„przechodzą przez
środek ziemi” ja
„przechodzę
przez lata”
tylko żeby
po mnie
coś zostało
choć małe ale niech
zostanie*

*Jezus zna wszystkie
twoje sprawy
życie jest krótkie
z Jezusem iść łatwiej
pośród fal morza
w tratwie*


*Jezus życiem i przystanią
światłem przewodnictwa
gdy idziemy nocą
Jezus w Eucharystią
jesteś i będziesz
wszystkim.*

*Miłość to
gorące serce
serce ogarnięte
miłością jest
zdolne zapalić
wszystko i wyrzeźbić
piękne ornamenty.*

*Miłość Twoja Panie
idzie Drogą Mleczną
wiosną
śpiewem ptaków
po zwalonych brzozech
i łąkach kwitnących
po wierzbach przydrożnych
po dywanach trawy
i z ciszy ołtarzy
gdzie świece się palą
miłość Twoja nas
ogarnie
i w brzasku świtu
płynie z Hostii Świętej
gdy w namiocie
szarym życia
witam Boga mego.*

*„Nie pytam
Cię Boże
dlaczego ale
dziękuję Ci”*

*Ja
nie pytam*



Cię Boże
ale proszę
dopomóż mi.

I przyszyj mnie
koralikiem do twojej
szaty.
Boś Ty Boże Bliskością
Wiecznością i chwałą
a ja pyłkiem marnym.

Świt
poranek
słońce zagłada
wszędzie

wiatr delikatnie
szepce
„(...) dziękujcie Bogu
za wszystko (...)”

na niebie,
chmury kłaniają się
w podzięce

ja z głębi
serca mówię:

„Dziękuję Ci Boże”
Twoja miłość Chryste
wszystkich ogarnia
Tyś Pasterzem Naszym
a my Twoja Owczarnia

*Kontempluję,
rozmyślam,
medytuję...*

*Panie pozwól niech
nie bawię się
utartymi sloganami*

a po prostu modłę się


Boże

*czekaj na mnie
w niebiosach
do stóp twoich
upadnę
jak na kwiat rosa.*

*Filozofia,
mówi,
że „jestem dzieckiem Boga”*

*jestem stworzony
do radości
a nie do zmartwienia*

*powiniennem być
optymistą
powiniennem szukać
optymizmu we właściwym
kierunku a znajdę
z Bogiem*



*Jesteś moim zaufaniem
i nadzieją
jesteś ucieczką i schronem
gdy horyzont ciemnieje
Jesteś Przyjacielem Moim Panie..*

*Przebywać wśród
ludzi to coś
dobrego.*

*Ludzie mnie
wprawiają w zdziwienie.*


*Pragnę ludzi
także tych z więzienia
uwolnić*

*„z więzienia, które
sami sobie stworzyli”*

*aby ludzie się cieszyli
z bogactwa, które
mają w swoim sercu.*

*Boże! wszystko przed
Tobą klęka ze czią
Jesteś centrum wszystkiego
co żyje.*

*„Twarz moja
niech stanie
się jasna”*



niech panuje
pogoda
słoneczna we mnie

niech znam
siłę i charakter
niech „nie” będzie „nie”
a „tak” będzie „tak”


Na Synaju drog
składam ofiarą
z miłowania i życia
Jezu – jesteś jedyny
jesteś niebios blaskiem
i przestrzeni gwiazdnych
Ty – przemieniasz
moje życie w pieśń
chwały.

Musze dodać
„oczom światła
i radości”

a twarzy
trochę serdeczności

i wtedy twarz
będzie tym żywym
kim i jakim
jestem?

Dotknij mnie Boże
jak dawniej chorych
żebym śpiewał
hymn Twej Chwały



*i serca mego
dotknij
aby się nie smucilo.*

*Ludzie głoszą
pokój, miłość i szczęście.*

i dobroć i piękno


*a czasami idą
„w odwrotnym
kierunku”*

*„pokój zaczyna się
w tobie”*

*w sercu jest
miejsce na
miłość, dobroć
szczęście, pokój..*

*Kocham Ciebie Boże!
u stóp Twoich
przesuwam lata
jak złoty różaniec
dźwięki mego serca
miłość Ci śpiewają*

*Cały dzień
i noc całą
wobec przyjaciół
nieprzyjaciół*



*gdy jestem
szczęśliwy lub
coś mi nie wyszło*


*to zawsze
pamiętać trzeba,
że Bóg jest ze mną
i muszę „być miły”*

*Dookoła gromnic
setki płonie
a ja zginam się
Boże, w poklonie
a kwiaty barwne
padają jak rosa
w procesji życia
przed Tobą się korzą
ukryty w Hostii – Boże.*

*Stoi coś
między nami,
że nie możemy
porozumieć się*

*jest mur
odgradzający
nas od siebie
zburzyć
te mury nienawiści,
obrazy i złości,*

*a budować most
łączący ludzi
z innymi,*



*most przyjaźni i miłości
z uśmiechem
i twarz przyjazną.*


*Niech zaśpiewa
chór Aniołów
w kaplicach
w kościołach
w owonie ołtarzy
a Pan Bóg usłyszcy
i przemieni
w dźwięk lutni
w modlitwę.
Boże Jesteś!
mądrością
i światłem*

*Być człowiekiem
to znaczy
okazać swe serce
powiedzieć coś dobrego*

*trzy słowa
są najpiękniejsze
dziękuję,
przepraszam
i proszę*

*te słowa
na pewno uczynią
życie piękne z Bogiem.*

*Do Tych stóp
niech pochylę się uciszeni
po bólach*



*licznych burzach ziemi
a ty Boże!
okryj ich płaszczem
Swego Miłosierdzia
radością i promieniem.*

*Być dla innych
wszystkim, bo
Chrystus był
wszystkim,
dla ludzi,
którym płyną łzy,*

*serce swe oddać
z miłością Bożą
dla ludzi potrzebujących
a otrzymam więcej.*

*Kiedy Jezu
przychodzisz do mnie
w płatku Hostii wszystko wtedy
jak jasne
wszystko radosne*

*Kiedy przychodzisz
do mnie w Świętym Chlebie
wtedy jestem w niebie
i niebo się pochyła
i rozbłyśka słońce.*

Jeśli wykonuję
z radością
moją codzienną
pracę to wtedy
czuję się szczęśliwy

Bo praca
łączy się z wieloma ludźmi,
którzy potrzebują mnie.


Podnoszę Cię Boże
niż wzrok sięga
nad horyzonty życia.
Krzyż wybieram
całuję kwiatami
spowijam tęczą miłości.

Jeśli mam
twarz piękną
to i serce
jest piękne

Jestem
szczęśliwym
bo wszystko
czynię z miłością

Panie dopomóż...

Padam na twarz
w pokłonie
niechaj pieśnią i miłością



życie moje płonie
sypię się uwielbieniem
słowa
a dusza śpiewa
Chopina skowronkiem

„Co się naprawdę
w życiu liczy?”

to być człowiekiem
dobrym.

o ziemi Boże!
rozsiąłeś ogniska i tam czekasz
na ludzi z tęsknotą
aby oddać dar
największy – Siebie

By żyć
muszę wtedy
nauczyć się cieszyć
małymi rzeczami

a wtedy zobaczę że
„mieszkam w ogrodzie
pełnym szczęścia”

Pragnę by serce
moje
było monstrancją
co przez świat niesie
biel Hostii Świętej
złoci się, skrzy perłami piękna
pieśnią Chwały Twej niepojętej.


*Cierpienia i troski
każdy ma*

*na pewno,
rzeczy
dobre, wspaniałe
i piękne
powinniśmy wspominać
i być wdzięcznym
Bogu i razem
z innymi cieszyć się
to więcej znaczy..*

*Moje serce bije
w Twoich dłoniach
moja dusza u Twych
stóp się ściele
w Tobie Boże
jest wszystko.
Z Tobą w Krzyżu
jest moje cierpienie*

Ludzie cierpią

*Ja z Bogiem
powiniennem
nie ukazywać
cierpienia
ale wspomagać
tych, którzy cierpią
i potrzebują pomocy...*



*Podarowałeś jeszcze
jeden dzień
czystą kartkę białą
bym zapisał ją
Twoją czią
Twoim miłowaniem,
chwałą
abym wstuchany
w Serca rytm
spełniał Twe Boże
pragnienia
bo oko z błękitnych
zastów
wieczność się odsłania
z pieśnią Twego miłowania*

*Moja twarz
jest zwierciadłem
serca*

*a więc
„nie czynię z życia
teatru”
bo..*

*Na drogach kamienistych
górkich
na szlakach spadzistych.
Bóg niech będzie obok
Pan, który wspomaga
najlepszy mój Przyjaciel,
bliski...*

*Niech moje
serce i głowa
będą radością życia,*


*Niech rzeczy
nie czynią
mnie niewolnikiem*

*Niech miłość
Boga i bliźniego
sprawi, że z nieba
będą spadać
najpiękniejsze gwiazdy.*

*Niech niosą spokój
przebaczenia
i ukojenie
i lek na cierpienie
radość i szczęście
i do niebios jasnych
wejście Boże mój!..*

*Panie przez
mój opór
zdeptałem dużo
człowiekowi do życia
potrzebne jest powietrze”*

*Panie wspomóż
mi walczyć ze swoim uporem
i daj mi „dobroć, przyjaźń
i miłość bliźniego”*



*Moją ciszę, odpoczynkiem
moją prawdę,
zaufaniem
grootę złocistego cienia
jesteś Mój Panie..*


*Panie
każdy chce więcej
dostać tego
co się nie należy.*

*Chcemy brać
a nie dawać.*

*Panie wspomóż
mnie abym
wszystko dawał
potrzebującym
a będę miał
więcej...*

*W kosmos w wszechświat
przestrzeń niebios
leczę moje prośby
błagając o łaski Boga*

*Co się mówi
pisze, czyta się
robi
to winieniem
mieć dobre
myśli, słowa
i czyny.*



*Wybierz drogę
jaką chcesz iść
życie czasem
jak promienie
jak słoneczny cud
czasami się układa
w nieudany żart..
wybierz Chrystusa na drogę
i Jego krzyża trud.*

*Wszystko odchodzi
i się zmienia
tylko czas jest
ale nie ten sam*

*człowiek odchodzi
a czasem Bóg jest
zawsze ten sam
jest tu i teraz*

*Bóg Pan wszystkiego
ponad czasem*

Bóg

*niech śpiewa
serce
pieśni Dawida
i hymny
na cześć Boga
i Pana!*

*Abym zrozumiał
i nie zaniedbał się
w wykonaniu
rzeczy do mnie
należących*

*Abym mimo
wszystko
wszystkie
upokorzenia znosił*


*za tych
co wzywają
pomocy*

*bo dzień
bez pracy ogłupia
módl się za nami*

Boże!

*Jezu
pomóż
ujrzeć Twoje
Oblicze w cierpiącym
człowieku*

*Jezu abym zrozumiał,
że świętość
polega na
odnajdywaniu Ciebie
i rzeczach przykrych
i bolesnych*



*proszę Cię o życie
i los –
jestem dla Ciebie
daj siłę przetrwania.*

*Co dzień
szukam skarbu*

*wiem, że
on jest i to
dla mnie*


*szukam gdy
tymczasem
jest najdroższy przyjaciel
wraz ze skarbem*

*tylko nie zawsze
o tym pamiętam*

*a to Ty
jesteś Panie!
chcę się spotkać z Tobą
w przestworzach niebieskich
i ucałować Twoje stopy*

*Panie abym
o Tobie nigdy
nie zwątpił*

*nawet kiedy
jest ból i zmartwienie*



*a i wtedy mam
dojrzeć Twoją
pomocną dłoń*

*to Ty Boże
przelałeś krew
za moje grzechy.*

*Marzenia o przyszłości
są wielkie*

*melodia o przyszłości
zagłusza ciche
i subtelne melodie
mego serca,*


*które mówi
i śpiewa pewnie*

a więc...

*słowami
wierszem
wyśpiewać chcę
miłość do
Boga.*

*Kolory
kwiatów
muzyki
marzeń
myśli*





wyobrażeń
Kolory
życia
świec
głosu
kolory winiące

to dary Twojej
Boże miłości!

Ciągłe powroty jak
powracająca fala

i ja powracam
co Ciebie pod
skrzydła Miłości

pragnę zapamiętać
ten czas
dany dla mnie

i ten krajobraz
będący odbiciem

jesteś Boże!
w szumie drzew
w zapachu kwiatów
w locie ptaków

gładzisz grzechy
wysłuchaj nas Panie

„Głos ludzki
jest najpiękniejszy”
bo wyjawia
ludzkie serce

być w ciszy
to wsunąć się
w głębię serca
ludzkiego

i trwać w harmonii
głosu


i wyśpiewać
hymn na
Twoją cześć

Miałem sen,
że wyruszam w podróż

są bracia i siostry

jest cudownie, pięknie
fale delikatnie łechcą
morze śpiewa

słońce tańczy na niebie
posyłając do kwiatów, zwierząt
do ludzi promienie
wiary, nadziei i miłości



*wiatr wtóruje przy śpiewie
i ja chcę swoje
serce dać tam gdzie
oczekuje się bo tego brak*

*rozsyp promienie
Boże!
i chleb, żeby nikomu
nie brakło*

*daj nadzieję
zapal lampkę na niebie*

Boże!

*Podać dłoń
wszystkim ludziom
nawet tym,
którym dawno nie podawałem.*

*Podać ludziom
dłoń pełną
dobroci, przyjaźni
uśmiechu i tolerancji.*

*Podać ludziom
serce...*

*i nieść miłość
ludziom Panie!*

*Cud, że żyję
i jestem taki
jaki jestem*

*Cud, że rozmawiam,
śmieję się, śpiewam,
tańczę, czytam,
piszę...*

*Cud, że podziwiam
wschody i zachody
słońce, przedziwne cuda
natury...*

*To jest cud
jak jestem szczęśliwy*


Dziękuję Ci Boże

*wszystkie kwiaty
i radości
i melodie
oddaję dla
Ciebie Boże*

*bo Ty Jesteś
MIŁOŚCIĄ*

Świat jest piękny

*to trzeba
zauważyć*



*świat może
być piękniejszy
to zależy
ode mnie*

*dam swoje serce
dobroć, przyjaźń
to będzie piękno*

*pomóż Boże!
radość wypowiedzieć
i unieść się
różańcem
nad ziemią*

*Być szczęśliwym
tu i teraz*

*to nie dążyć
do szczęścia
bezpośrednio*

*ale innych
uszcześliwiać
dobrem, przyjaźnią
i sercem*

a będę wtedy szczęśliwym

*daj Boże
wytrwać w miłości
aby dojść do celu...*

*Silnik swego serca
kluczyk miłości
i na skrzyżowaniu
świata:
czerwone – muszę się
zatrzymać bo Bóg
chce coś konkretnego powiedzieć*

*żółte – mam sam
pomysleć czy mogę jechać*


*zielone – razem z Bogiem
mogę jechać*

*w życiu jest pięknie
drogi są...
ale różne*

*z Tobą Panie
pokonam trwogę
tylko bądź ze mną*

*Miłość bliźniego
jest wszystkim
bo miłość
nie zna granic*

*a więc
niech miłość bliźniego
wejdzie dzisiaj
w modę*



*niech Miłość
płynie cicho
jak strumyk*

*ale niech zostanie
na zawsze w sercu*

*Radość jest
w nas tylko
ukażmy ją innym*

*Słońce jest
w nas
tylko wydobądźmy
je z ukrycia
niech świeci innym*

*Świat jest piękny
tylko ukażmy
tę piękność innym*

*ziemia jest wspaniała
tylko...*


*ludzie powinni
nieść miłość
i słowa życzliwe*

*naucz ich miłości
Boże!*

*Każde
życie
wydaje się
najpierw puste,
kiedy miłość
dojdzie to
wtedy życie
nabiera innego koloru
oddech jest pogodnym wiatrem
szept modlitwy
jest „ciepłym krzykiem”*

*Boże!
wiosną zakwitaj
kwiatami na łące
latem pszenicą dorodną
jesienią kolorowym różańcem
a zimą jemiolą
która miłość do domu przynosi*

*Dusza i serce
w człowieku jest
jeżeli do tego
dodamy
dużo miłości
i każdego dnia
choć trochę słońca
życie nabierze
pięknego kolorytu*



*i będę mógł śpiewać
że „Bóg jest Miłością”*

*w miłości Twojej
zmieści się moje serce*

i daj nadzieję Panie

Słowa

*jest to potężna
siła za lub przeciw
dobru.*

Słowa

*jest to broń,
która niszczy
lub buduje piękno*

Słowa...

*a ja pytam
o drogę do nieba*

*przyjmij Boże
słowa*

*w modlitwę je włożę
i melodię zanucę
na Twoją cześć*

*Panie naucz
mnie dobrze
żyć*

*weź moje słowa
i uczyn
je jasnymi
wśród ciemności*

*weź moje czyny
i spraw
niech będą drogowskazem
na drodze piękna*


*weź moje myśli
niech będą
kluczem do serca-serc*

*weź mnie całego
i prowadź.*

*Niech droga
którą idę
wiedzie do Ciebie Boże!*

*Z serca
pochodzi szczęście*

*na drodze do szczęścia
jest pokój, radość
piękno i dobro*



wrosłeś Boże
we mnie ogniem
który iskrami
oddaje miłość
ludziom

Ślub to
ciągłe wiązanie
miłością na nowo

miłością co
nie zna granic


miłość łamie lody
znosi wątpliwości

czuje jak bije
Twoje serce Panie

Panie wiem
to że jeśli
posiadam życie Jezusa
w sobie to ciągle
ofiaruję Go innym

jeżeli słucham
głosu Jezusa
to mogę Go głosić

jeżeli kontempluję
Go w ciszy swego sumienia
to mogę „świadczyć,
że sam Jezus wystarcza”



*Panie wielbię Cię
za okazaną mi miłość*

*Panie wspomóż
mnie małego
człowieka*

*otocz miłości
zasłoną*

*i ześlij łaski
o które proszę*


*Jak głęboko
Miłość Boża
żyje w nas*

*a więc:
wyjść muszę
w intymność bycia
z Jezusem...*

*dawania Mu
mego czasu
i mojej miłości*

*a więc Jezu
bierz co Ci
z mego życia
jest najlepsze*

*i uczynić to wszystko
prześlągnięte
Twoją Miłością*



*Twoja Miłość
mnie uzdrawia
i oświeca*

*Miłość Twoja
goi rany*

*chcę zostać
w Twych ramionach
na wieki*


*Przyjaźń międzyludzka
jest „jednym
z najważniejszych
darów Boga”*

*przyjaźń między
Bogiem a człowiekiem
jest darem*

*gdzie Jezus Chrystus
druga osoba
Trójcy Przenajświętszej
stał się człowiekiem
nie przestając być Bogiem*

*gdzie Chrystus
ukochał nas
aż po krzyż*

*blagam Cię Boże
o łaskę
i win rozgrzeszenie*



*do Twego tronu
słowa biegną*

*o Boże pomóż
bo nie udźwignę*

*Jezu Ty
ukochałeś mnie
do końca*

działasz przez moją wolę

myślisz moim umysłem


*pracujesz i rozdajesz moimi
rękoma*

*idziesz do ludzi moimi
nogami*

*kochasz ludzi moim
sercem*

*nauczyłeś mnie
słuchać pieśni
ptaków
i śmiechu radosnego*

*Jezus wjeżdża
tryumfalnie do Jerozolimy
wśród rozentuzjasmowanego
tłumu jak Król Izraela*



za kilka dni
przez tą samą bramę
będzie wyrzucony
poza miasto
jako złoczyńca
i tam umrze
na Krzyżu...

wiatr muska
krzyż

ziemia zawisła
jak płachta

Bóg trwa na
krzyżu...

Pragnę patrzeć
z miłością na Boga
i na Jego tajemnice

pragnę z miłością
podchodzić do tego
co mi jest dane
od Boga

pragnę ciągle śpiewać,
że „Bóg jest miłością”

światło dotyka
hostii
„Oto Baranek Boży”

*Panie!
choćbym wiedział
o formach
modlitwy
to jeszcze nie wszystko*

*ale „wewnętrzne
odczuwanie i smakowanie
rzeczy zadawała
i nasycza duszę”*


modlitwa...

Jezu ufam Tobie

*klękam przed Tobą
Panie
i tży gorące
i wzruszona
cisza*

*jeśli z Jezusem
czuwam nawet
w chwilach
trudnych*

*to
wierzę, że jest to
droga do pełnego
zjednoczenia z Chrystusem
a więc
„Jezu ufam Tobie”*



*Ty jesteś ze mną Panie
a ja z Tobą*

*Jezu! jesteś
Panem, Królem
Wodzem
Światłem w mrocznej
drodze.*

*Szukam radości
tam gdzie jej
nie ma*

*cieszyć się
i być szczęśliwym
i to jest życie*

*skupiony
w małej kapliczce
pragnę zgłębić
miłość*

*Bóg
mówi
biciem
twego serca
wołasz mnie
Panie
do Siebie
i rozgrzewasz.*

*Być człowiekiem
to jest... wszystko*

*blądzę wśród
zieleni*

*i skruszony
spoglądam
na wieczną
lampkę*


*mego życia
a Ty Boże
błogosław na każdy
dzień*

*Historia człowieka
i moja historia
to jedno przekroczenie
prawa Bożego.*

*Wiele razy popełniłem
grzech,*

ale Chrystus nas ukochał

*Przemienia nas i ciągle
przelewa na nas
swą łaskę*



*Gdzie jest grzech, tam jeszcze
bardziej rozlewa się łaska*

*To jest Boża miłość do człowieka,
która nie zna granic*

*wolam Boże do
Ciebie
naucz ocierać łzy...*

*Panie!
który jesteś
w niebie
i na ziemi
pomóż na
drodze życia*


ogrzej nas ciepłem

Jesteś Boże miłością

*Apostołowie powiedzieli
do Jezusa: „oto
opuściliśmy wszystko
i poszliśmy za Tobą,
cóż więc otrzymamy?”*

*Chrystus przyszedł
i zapalił świat miłością*

*ten płomień miłości
zapala...*



*miłość do
każdego człowieka
mijanego na ulicy
i przywraca pokój.*

*Miłość rozdawaj
garściami
nie chowaj*

*w sercu kieszeni
nie zamykaj
dla siebie*


*Jahwe,
wziął na siebie
cierpienie
i wszystkie grzechy*

*i mnie do końca
umiłował miłością
największą
i najpiękniejszą...*

*Jesteś Panie
moją nadzieją
moim zaufaniem*

*Jesteś w szumie sosny
w zieleni traw
w kolorach uśmiechniętego
lat i wiosny*

Przyjdź Panie Mój



*zapachem kwiatów
słońcem
ciepłym deszczem*

*Przyjdź – Jezu Mój
Oczekiwany Królu*

*Przyjdź świtem
spokojem
ciszą
ukojeniem
i zielonym cieniem.*

*Wysłuchaj Mnie
Panie.*


*Być szczęśliwym
to dawać*

*to być słońcem
innym
na drodze*

*to dawać serce
dla tych co
o swoim zapomnieli*

*to dawać
nie licząc na zapłatę...*

*moje prośby płyną
przed tron Twój Boże
jak wezbrana rzeka*



*na wiosnę
jak bukiety ludzkich
dążeń...*

*Wstąp Panie
do serca mego
i pomóż
na kamienistej
drodze życia*

*Pociąg mnie
miłość do Boga
i ludzi*

*Panie działaj
we mnie i ze mną...*

*chciałbym kwitnąć
przed Tobą
jak krzew różany*

*modlitwą i pieśnią,
która głosi
Twoją Chwałę Boże*

*Rozmnażaj – Boże
dobroć i uczciwość
na ziemi*

Wysłuchaj nas Panie

*Panie wszystko
dałeś abym ja
mógł się cieszyć*

*a ja często
tego nie zauważam*

nie widzę Ciebie

*Panie jak często
przechadzasz się
wśród ludzi i z ludźmi
i czekasz*

*obsypałeś łaską
jak kwiatem jabłonie*

*a uśmiech Twój Panie
falą woni przepływa*

*i wiem tylko z Tobą jestem
szczęśliwy*

Po nocy – dzień

Po śnie – jawa

Po modlitwie


– odkupienie

na bogactwo

Łaski Bożej

*czyni prawdziwie
królowanie z Bogiem*

*tylko Bóg może
„wypełnić i nasycić
serca...”*



*melodia serca
pieśń, która do
nieba wzlata*

*Jezus Pan Mój
Najsłodsze Imię świata*

*On rozdaje
dłońmi łaski
i błogosławi
na każdy dzień.*


*Jezus
ubogi
narodzony w żłobie,
wyrzucony z miasta,
ukrzyżowany
i opuszczony*

nawet apostołowie uciekali

całkowicie się powierzył Ojcu

ale do końca nas ukochał

*Ty Jesteś Boże
słońcem lata
spoczynkiem
pokojem
i światłem
które moje życie
rozświetla*



wielbi Ciebie moje serce
każdy gest i krok...

Jesteś Boże
moją siłą
i tęsknotą
i nadzieją

św. Brat Albert Chmielowski
„był dobry jak chleb”

w chlebie tkwi życie
i nadzieja na przetrwanie
jest siła do pracy i cierpień

dlatego wołamy „chleba naszego
powszedniego daj nam dzisiaj”

dobry człowiek jest jak chleb

karmię bliźniego miłym
spojrzeniem, uśmiechem
podaniem dłoni, drobną
przysługą, upominkiem...

nie samym chlebem
człowiek żyje.

Boże!
pozwól się odnaleźć
bo Jesteś celem
życia podróży.

chcę być otwarty
na przyjmowanie
Słowa Bożego

Miłosierdzie Twoje
Panie
podaje mi dłonie
a ja mu śpiewam
Hosanna, Hosanna

Jesteś Boże
światłem
prawdą
i wolnością
wyrastasz
jasną chwałą.

Trwanie w Bogu
to trwanie
w prawdziwej miłości
bo Bóg jest Miłością...

Jesteś Boże
w myśli
w łzie
modlitwie
i uśmiechu moim

Przyzywam Twe Miłosierdzie
w każdej minucie dnia
modlitwą i pieśnią
na cześć Twoją

*Kropla spadająca
na kamień
nie wsiąka
rozpryskuje się
jeżeli długo pada
kamień rzeźbi*

tak jak w życiu...

*ufam
Twoim słowom
Boże...*

*dziękuję Ci
za łaski
za drogę życia*

*Jesteś pieśnią i tęsknotą
i spełnioną zorzą złotą*

*Wizerunek Twój Boże
na mej piersi zawieszony
bądź uwielbiony*

*Czuwać
i wypełniać
Wolę Boga
i otrzymać
od Boga
dobra duchowe*

*gdy mnie otacza mrok
biegnę do Boga*

*On pomoże mi
i rozświetli
życie
ukáže drogę
w Tobie Boże
moje życie
utajone.*

*Proszę Cię Panie
o łaskę
otwarcia serca
na Boga*

*Proszę Cię
o całkowite
ofiarowanie siebie Bogu...*

*w mojej duszy
jesteś wezwaniem
światłem i jasnym
słowem
Boże!*

*Jesteś Boże!
światłem i życiem
moim oczekiwaniem
i tęsknotą.*

*miłość Boga
przywiązywanie
i poryw serca*

*a czy umiem
„urządzić ucztę”
dla Jezusa jak Maria,
która ofiarowała Bogu
„serce czyste i miłujące”*


*chodzę zawsze
krzyża drogami
ból cienia grozami*

*ale w Hostii jestem zawsze
z Tobą Chryste*

*i śpiewam
na Twoją cześć Panie*

*Jezu całym sercem
chcę iść za Tobą*

*chcę Ci dać
„drogocenne olejki
swoich pragnień
szczerą skruchy
nawrócenia
i oddania Ci
całym sercem”...*



*Boże!
jesteś słońcem
na dni pochmurne
jesteś wiosną w kwiatach*

*trwasz wiecznie
gdy jest niepokój
i panuje mrok...*

*Miłosierdzie Boże
podaje ręce
a ja śpiewam
Hosanna, Hosanna*


*To co otrzymuję
w Eucharystii
to przyjaźń
z Chrystusem*

***Eucharystia** w nas
podtrzymuje życie
zrodzone z wody i z Ducha Świętego*

***Eucharystia** to
pragnienie Boga
być człowiekiem*

***Eucharystia** to
wielki skarb dla człowieka*

***Eucharystia** to powierzenie
się Chrystusa w moje ręce
i w moje serce.*



*Twoja Boska Mądrość
zmieniła chleb ziemski
w Przenajświętsze Ciało*

*aby można było iść
drogą życia śmiało
i żeby serce ludzkie
nigdy nie płakało...*


*Boże!
pragnę Cię adorować
i miłować
i jak świeca z lichtarza
dla Ciebie się spalać*

*Chrystus klęka
przed Piotrem
i umywa mu
nogi*

*Chrystus
klęka przed człowiekiem
chce ukazać
miłość*

*Chrystus stał się
„niewolnikiem człowieka”*

*Ja również
służę Bogu i człowiekowi
bo taki przykład
dał Chrystus*



*Kapłan musi znaleźć
swoje miejsce we wspólnocie
wiernych i w rodzinie*

*musi pośredniczyć między
niebem a ziemią*

*musi oświecać światłem Ewangelii
by móc jednać zwaśnionych
scalać podzielonych
wcielać wszystkich w Mistyczne Ciało
Chrystusa*


*Boże!
ja Cię potrzebuję
przy każdym kroku
w smutku i radości*

*Szczęście to pokój
sięję pokój
pokój wyrasta
z nadziei
obdarzy dobrami*

*ufajcie Bogu – On zwyciężył
świat i pokój ludziom zostawił
niech serce ludzkie się nie lęka*

*gdy w sercu strach
i lęk się kryje
wiemy jedno
„że Zbawiciel nasz żyje”*

*zapalę u Twych stóp niegasnący
z nich*



*Kapłan musi znaleźć
swoje miejsce we wspólnocie
wiernych i w rodzinie*

*musi pośredniczyć między
niebem a ziemią*

*musi oświecać światłem Ewangelii
by móc jednać zwaśnionych
scalać podzielonych
wcielać wszystkich w Mistyczne Ciało
Chrystusa*

*Boże!
ja Cię potrzebuję
przy każdym kroku
w smutku i radości*

Szczęście to pokój

sieję pokój

pokój wyrasta

z nadziei

obdarzy dobrami

*ufajcie Bogu – On zwyciężył
świat i pokój ludziom zostawił
niech serce ludzkie się nie lęka*


gdy w sercu strach

i lęk się kryje

wiemy jedno

„że Zbawiciel nasz żyje”

*zapalę u Twych stóp niegasnący
z nich*




*a pieśń niech
płynie na Chwałę
Twoją*

*Widzieć w człowieku
otwartego
na dobroć i miłość
to bardzo wiele znaczy...
więcej niż wszelkie bogactwa
bo bogactwo zniknie
za mgłą czasu
a dobroć i miłość zostanie
ludzie opuszczą zostawią
a Ty Jezu Mój jesteś
jedynym przyjacielem,
tu na tej ziemi
i na wieki*

*Całuję Twoje rany
przytulam się do Serca, które nikim
nie gardzi*

*Być człowiekiem
z sercem ogromnym
dla innych.*

*Być człowiekiem
dobrym dla tych,
którzy cierpią
i szukają
serca i ciepłej dłoni...*



*Panie Ty mi
w tym pomóż...*

*kochać człowieka
to wcielać w życie
ewangeliczne słowa
i Pismo św.*

*pokochać człowieka
naucz nas Panie*

*Ufam Twoim słowom
prawdy
moja ufność
u Twoich stóp
rośnie kwiatami.*

Mam dawać szczęście innym

*W życiu
nie mogę
martwić się swymi problemami
bo sam będę nieszczęśliwy*

*kochać człowieka
to iść za Jezusem*

*tą drogą którą wskazał
bez żadnej
nieuczciwej plamy*

*idę w każdej godzinie
zapatrzony w
Boskie oblicze*

*cierpień i krzywd
nie liczę*

Ludzie „wypaleni
zmęczeni życiem”
ich serce
w „świecie pieniądza
i korupcji”
po prostu „niszczą
i usycha”
tracą swą radość

Wszystko jest bezsenssem
To wszystko trzeba porzucić
dawać serce a nie brać...

ubóstwo stajenki
Krzyż to krople
Twojej krwi

Młodość
pisze poematy
rozśpiewane
czasem
przetkane

czasem
przetkane cichym
żalem
skrzydłami wiatru
gna

potem Krzyż
spotkanie z Panem
i widzi zmienność
świata

*Życ w przekonaniu
że mam cel życia
dany mi przez Pana*

*wtedy jest radość
z małych rzeczy*

*każdego dnia
modłę się do Ciebie Boże
Twoja dobroć i miłość
mnie przenika*


*Pragnę Panie by
w moim ogrodzie
zakwitał pokój
by zakwitały
kwiaty*

*a w ich zapachu
niech Bóg
się rozgości.*

*„Słońce świeci
dla wszystkich”*

*a więc powinienem mieć myśli
rozświetlone
bo radość też
jest od słońca...*

*Bóg na nas czeka
otwórz swą duszę i serce*



*Jego Serce kocha nas
jak słońce ziemię
przebaczy i ukoji
nie opuści
nie porzuci*

*Życie każdemu
odpłaci
za niepotrzebne
słowa
za oszczędzanie
przyjaciół
za złamane kwiaty*


*nie pędź na oślep
w swej pysze,
że wszystko Ci się
udaje*

*bywa, że duch zabity
z krzywd swych
skargami powstaje.*

*„Za chmurami
jest słońce”*

*nie
tracić
„pogody ducha”*

*nie popadać
w przygnębienie*



*„to jest ostatni
przystanek przed rozpaczą”*

*ale z Panem moim
mogę wszystko*

*ptakiem ufności
zrywam się ku Tobie*

*życie me kwitnie
przed obliczem Twoim Boże*

*pochyl się nade mną
Miłosierdziem Twoim*


*Szczerze kocham
bliźniego...
mam dobre i piękne
myśli...*

*szczęście to budowanie
domu na skale*

*Chce odnaleźć
„pokój i radość
na drodze do
szczęścia”*

*pochyl głowę
przed Bogiem-Ojcem pokornie*

*niech sypią się kwiaty
przed Panem, który stworzył świat*



*niech pieśń nie milknie
niech rozbrzmiewa dźwiękami*

*jak niezapominajki
kwitną słowa
spływają srebrnym
strumieniem
do serc naszych.*

*W życiu wystarczy
„cieszyć się promykiem
kwiatów i
uśmiechem dziecka”*


*i nauczyć się
„prostoty, skromności
i dobra”
a serce napęłni
pokój*

*Panie dopomóż mi
zdobyć te trzy wartości*

*niosę Boże płomień wiary
życia dar*

*ze smutkiem swym
niosę Ci
wiosennej miłości dar*

*Miłość Pana
w kwiatach
w życzliwym*



słowie
uśmiechu

w urodzie wiosny
i lata
w falujących polach
pszenicznych
i melodii.

Jest tyle słów
pięknych, dobrych
twardych
i raniących
słów pustych i jałowych

i słów
bez miłości i bezsensownych
słów z plakatów
reklamowych, czasopism, książek
z radia i telewizji

W tej dżungli jedno
„Słowo Ciałem się stało
i zamieszkało między nami”

Bóg modlitw i serc
które go kochają

Jego zwycięstwem – miłość
a królestwem pokój

Ufam Ci Panie
jesteś ze mną
w blasku
i mocy

*Dzień
i śpiew,
jest dany
przez Boga
„po to, abym
był szczęśliwy”*


*czekam codziennie
u wrót
przyjdź Boże w Hostii
pokoju duszy
i radości...*

*Szukam Boga
w każdej chwili
w czasie
dnia i nocy*

*pragnę Twego
błogosławieństwa
na pokorę
na ból
codzienności*

*Gdzieś słyszałem
że „malarz
operuje barwą
i światłem*

*a ja operuję
z Panem
moim życiem*



*życie me kwitnie
przed Twym obliczem*

*kwiatami na łące
piosenką ptaka
krzewem rozkwieconym
i jasnością Twego spojrzenia*

*„Upojony szczęściem
lub rozpaczliwie smutny...”*

*chcę
być szczęśliwy.*


Ty Panie mnie wspomóż.

*W Twoim spojrzeniu
dobroć i czułość*

*Twe Miłosierdzie
trwa by leczyć
i radować serca
i dusze!*

*Panie!
do Ciebie mój duch
wzlata*

*przyjdź i natchnij
i uskrzydłaj
duszę i myśli otepiałe
pieśnią istnienia
i kwiatami.*



to „Obracające się
galaktyki wspomnień
i pusty pokój”
i co dalej

ze mną jest Pan.

Mój Boże Ty jesteś ciszą
śpiewem ptaka
kołysaniem fali

Jesteś Boże
moim wezwaniem
światłem zgody
i przebaczenia...

Boże!
wyprowadź mnie
z zamyśleń
bez sensu

z Tobą chcę iść
przez ścieżki
światła

w adoracji serca
łączę się zaufaniem
u Twoich ołtarzy
Boże!

jesteś Światłem
i Miłosierdziem.

„wielkie namiętności”

Miłość jest od Boga
jest to owoc pożądany
można ją osiągnąć przez
medytację modlitwy

w każdym działaniu liczy się
ile jest miłości w tym co robimy
czy to co robimy innym
jest z miłości do Boga

cóż znaczy człowiek bez miłości?
to ptak bez skrzydeł
to ryba bez wody
to słońce bez światła

dla miłości stworzone
jest serce ludzkie
traci bez miłości
sens istnienia i przeznaczenia

W swoim szarym życiu witam
Boga
pięścią dziękczynną
i pięknym spojrzeniem.

Serce swe łączę
z Bogiem
On umiłował człowieka

On Boskością
wiecznością
i chwałą.

*Bóg jest
wszystkim*

*bierze
w swe ręce człowieka*

*chciałbym swoje życie
przemienić w hymn chwały
w dziękczynienie i miłość*

*stworzyłeś Boże
piękno natury
i lasy
i pola
myślą nieobjęte*


*wszystko
jest święte*

*Przybrał Bóg postać pokorną
aby człowieka
ośmielać*

*Niewidzialny
Niepoznany
łaski nam udziela*

*życie
mija*

*wiele
spraw*



*A więc Panie
dopomóż
rozwiązał*

*w duszy mojej
trwa ciągła Msza
ukrytej cichej ofiary
– wznoszę modlitwy dary*

*słucham głosu
i śpiewu Bożego...*

*Twoja miłość
Boże nie zawodzi*


*na ramionach
kładziesz dłonie
i prześwietlasz
Boskim promieniem*

*Pokój za pokój
i ludziom światu*

*wiatr
śpiewa*

*Pokój jest
z nami*

*rozpromieni się
świat w każdej godzinie
pokój otoczy promieniem ziemię*



*Boże!
wysłuchasz
zrozumiesz
nie odrzucisz
nie pominiesz...*

Ufam Ci Panie

*Lśnią niebios
Bóg przyniósł
Zbawienie*

*przelał Krew
dla Swego
stworzenia*

i miłością płonie

Panie


*powiedz czemu
drzewa nie chcą mówić*

*czemu ptaki
nie śpiewają*

*czemu wiatr
nie przyniesie
mnie dobrej wiadomości?*

Panie czemu?

„Chwyć marzenia...”




*trudne chwile
zmięnię w radość
kiedy ty Panie Mój
zjawisz się w ciszy
– świtu*

*– w Przenajświętszym
Sakramencie
w białej Hostii
Bóg skrył Swą moc
Świętej Chwały...*

*Dwa tysiące lat
Boże, służyysz
w pokorze
Panie Boże Nieskończony*

*Chrześcijaństwo!
można wiele
o nim mówić i śpiewać
a Ono dotyczy człowieka
jego słabości i mocy
jego światła i ciepła
bo pochodzi z serca Boga
kochającego
szukam Twej dłoni Panie
która ciepłem ochroni
od miejsc zaciemnionych*

*W złotym cieniu
śnieżnej Hostii
i przeżywam dzień*



*sen to rajski
uniesienie
w sferę pozaziemskich
tchnień*

*„Zawrzeć pokój
z samym sobą”
o wiele więcej
znaczy niż
wszelkie bogactwa
zdobyte
będę szczęśliwy
gdy pokój zawrę
jeszcze „ze swoim losem z Bogiem”*

*a na pewno
wtedy jestem szczęśliwym*

*przed Tobą padam
na twarz w pokorze*

*każde serce ma
swoje tajemnice*

*ale sercami ludzi dobrych
Bóg się zachwyca...*

*A na wiosnę
zieleń piękna*

*a śpiewam
hymny
czci
i uwielbień Boże!*

*Panie
tak trudno
zauważyć rzeczy
piękne
uczciwe
szlachetne
dobre
kochane
miłe*

*a Ty
mnie je dałeś
a ja nie zawsze
chęć je przyjmąc*

*Boże!
sypiesz łask dary
bezmiarem Swojej dobroci
a nasza ziemia
rozkwita świadomością*

*Świece płoną
i jaśnieją*

*lecz, gdzie serca
kochające?*

*To za mało –
zapach róży*

lampka światła gorejąca.

„Zacznij
się uśmiechać”

niech każdy
dzień będzie z uśmiechem
na twarzy

kiedy Ci będzie źle
i smutno to najlepszym
lekarstwem jest uśmiech

Uśmiech i serce
to
współzależność

nie żałuj uśmiechu
uśmiech jest mową duszy
gdy słowa nie pomogą
uśmiech dobro poruszy

uśmiech to cicha
miłości mowa

Dziękuję Ci Boże!
wszechmocny Boże,
że rozjaśniasz
błogosławisz
nasze smutne
bezdroże...

„Po co żyję?”
to prawda,
że jestem stworzony
aby nieść innym ludziom
radość, dobro i miłość,

mam przetwarzać
„świat
w mały raj”

czy mi to się uda?

Panie ja się gubię

daj mi Boże
jeszcze jeden dzień
bym zapalał Twą
czcią miłowaniem
i chwałą

Do stóp Twych
padam Panie
Miłosierdzia
proszę

wszystkie serca zagubione Ci
przynoszę Ojcze!
pomóż żyć

Szczęść Boże – Księżu Janie!

Proszę Szanownego Księdza – po lekturze dwóch tomików XII i XV, nasunęło mi się wiele refleksji, którymi chciałabym podzielić się z księdzem – jako ich autorem.

*„Wiersze to jeszcze jeden sposób mówienia
do drugiego człowieka i do samego siebie”*

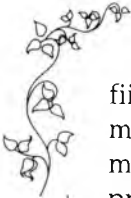
ks. Jan Twardowski

Uważam, że powyższe słowa są najbardziej adekwatne do treści właściwie wszystkich zbiorów poezji księdza Jana Filewicza, które ukazały się w druku w naszym mieście.

Chciałabym w tym tekście polemizować z panem prof. Dariuszem Kuleszą, który w swojej recenzji, w tomiku XII „Ciche obłoki zamyśleń” pisze, że jest zawiedziony twórczością Księdza i sugeruje, aby poeta „posłuchał samego siebie i poczekał”. Stwierdza też, że dla księdza „...jedynym wyjściem jest sprozaizowany notatnik duszy, który unikać powinien skojarzeń z tomikami wierszy”.

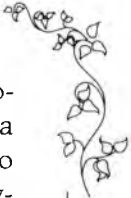
Nie wydaje się to wcale słuszne, ponieważ nikomu nie można narzucać formy wypowiedzi twórczej. Niech poeci piszą wiersze, a pisarze prozę. Zresztą śledząc biografię wybitnych polskich poetów, można stwierdzić, że pisanie wierszy jest kwestią natchnienia, a nie jakiejś działalności użytecznej podczas głoszenia kazań. (cytat z tomiku XV). Nawet jeśli to dotyczy twórczości poetyckiej księży. Nikt nikogo nie zmusza do czytania poezji religijnej.

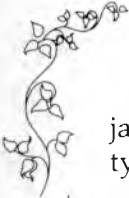
Uważam, że pisanie księdza nie musi się wcale bronić w konfrontacji z wierszami ks. Twardowskiego, czy ks. Oszajcy. Ono się samo obroni i to nie tylko w para-



fii Św. Jadwigi Królowej. Bardzo wielu moich znajomych, którzy interesują się poezją chrześcijańską pyta mnie o tomiki ks. Jana Filewicza. Sam(jak określa go prof. Dariusz Kulesza) – Mistrz Jan Twardowski otrzymał ode mnie tomik XIV – „Blaski zachodów i wschodów”. Co najciekawsze, odpisał mi dziękując za otrzymany zbiorek z ogromną wdzięcznością(mimo, że ostatnio ma kłopoty ze zdrowiem).

Książd Jan Twardowski zanim został znanym poeta(cenzura w okresie komunizmu w Polsce)w naszym kraju i za granicą studiował wcześniej polonistykę na UW warszawskim(przed wojną im. J.Piłsudskiego). Ukończył gimnazjum jeszcze wcześniej(przed studiami)matematyczno-przyrodnicze. W swoim „Niecodzienniku” pisze, że przyrody uczył się prywatnie u swojego profesora. Ów profesor był na emeryturze i miał mnóstwo czasu. Oprowadzał, jak pisze ks. Jan Twardowski: „...mnie po lasach. Spotkane drzewo witał po łacinie i po polsku, zdejmował przed nim kapelusz-witam cię populus alba-topolo”, „witam cię palive tremula-wierzbo, witam cię ... – jesionie wzniosły”. Przy okazji cytował wiersz angielskiego poety początku XIX w., Tennysona, fragment poematu „Córka ogrodnika”, o dziewczynie, która miała włosy bardziej czarne niż pączki jesionu. Olchę nazywał drzewem okrytym chwałą i opowiadał o bitwie w Olszynie Grochowskiej, o tym, że przechodziła z rąk do rąk, a kiedy Polacy ulegli „Olchy wskazywały na niebo, jak na źródło nadziei”. Wiedział, że topola czarna nazywa się pokora, wiąź ma liście krzywe, że platon jest drzewem Sokratesa, a leszczyna jest bliską kuzynką grabu, olchy i brzozy. Kiedy nie wiedział, że jarzębina potrafi wyżywić całe stado ptaków i opóźnić ich odlot, powiedział:



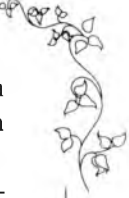


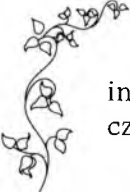
– Jak ty sobie dasz radę w życiu? Przecież nawet na jarzębinie się nie nasz. Radził mi: nie pisz o ludziach tylko o drzewach”

Reasumując stwierdzam, że ksiądz Jan Twardowski-poeta otrzymał bardzo gruntowne przygotowanie przyrodnicze i stąd w swojej twórczości nadaje drzewom imiona, aby były bardziej konkretne.

Oprócz tego ukończenie studiów polonistycznych(ks. Jan Twardowski pisał pracę mgr u pr. Wacława Borowego na temat utworu J. Słowackiego-„Godzina myśli”) dało temu wybitnemu dzisiaj twórcy doskonałą podstawę i znakomite przygotowanie do twórczości literackiej(Jak wiemy mistrz J. Twardowski pisze nie tylko poezję, ale i prozę).

Trudno wymagać, żeby Kapłan, Pielgrzym, Wolontariusz, Poeta-Ksiądz Jan Filewicz naśladował dokładnie innego poetę. To wspaniale, że właśnie jego poezja jest inna. Ten człowiek – skromny, ale często pełen humoru, ma na co dzień zadziwiać wręcz czytelnika dojrzałością swojej wiary i miłości do Pana Boga, Maryi(której zawierzył w swojej chorobie-z jego opowiadań pamiętam, że był w krytycznym stanie). Natomiast mamy 2002 rok, a ks. Jan wydał już piętnaście tomików poezji. Cały czas jest czynnym kapłanem, głosi piękne, wręcz poetyckie homilie. Służy radą, pomocą i odwiedza chorych parafian. Trudno tu wyliczyć wszystkie powołania tego wspaniałego Człowieka, bo nie znam tak dobrze księdza. Interesuje mnie najbardziej jego twórczość, bo dzięki niej mogę pomóc swojemu Ojcu, który od 10 lat jest częściowo sparaliżowany. Kiedy wręczam mu kolejny tomik ks. Jana, mój Ojciec nie może uwierzyć, że ktoś, kto przeszedł podobną chorobę jak on – pisze wiersze, organizuje pielgrzymki – prowadzi czynne życie jako kapłan i cały czas pomaga





innym. W dodatku humor mu dopisuje. To jest coś, czego nie sposób ogarnąć po ludzku rozumem.

Poezja ks. Filewicza przypomina krzew winny, o którym Pan Jezus lubił mówić w swoich przypowieściach. Tak, ona jest taka jak ten krzew. Niby niepozorna, oszczędna w słowa, ale chroni czytelnika swoją ekspresją treści przed rozpaczą, samotnością i cierpieniem. Jednak co najważniejsze – przynosi spokój duchowy, nadzieje, wiarę i miłość do Boga i bliźniego. Poeta w całej swej twórczości nawiązuje do miłości Bożej, dobroci, poświęcenia dla drugiego człowieka oraz świętości stanu kapłańskiego. Przecież kapłan, to ten, który codziennie dotyka rękoma Ciała Jezusa Chrystusa, dlatego każdemu kapłanowi należy się nasz szacunek, gdyż do tego stanu powołał ich sam Chrystus.

Błogosławiony Ojciec Pio powiedział: „Życie to ciągła walka o dobro” oraz słowa następujące: „Bez modlitwy nie można być chrześcijaninem”.

Właśnie te słowa Ojca Pio znajdują swoje odzwierciedlenie w twórczości ks. Jana Filewicza i uważam, że są uniwersalne w trzecim tysiącleciu.

Halina (Agnieszka) Wojciuk

*Echo gra
gwiazdy
klaniają się
O. Pio wskazałeś
nam „Krzyż jako
katedrę mądrości”*

*„Twój promienny uśmiech
Twoja bezgraniczna miłość
Twój serdeczny uścisk
Twoje serdeczne przebaczenie”*


*Jesteś jak gwiazda
przy której można
odnaleźć zagubione życie*

*Ciesz nas, że
wszędzie
i wszędzie Cię słyszeć*

*Ciesz nas, że
głosisz wszystkim
niech Jezus będzie
wszystkich pociechą
i siłą i nagrodą*

*Ciesz nas, że jesteś
wyniesiony na ołtarze...*

*Ojcie Pio
Wyruszyłem w poszukiwaniu skarbów
lecz nie znalazłem...
przypomniałem że zawsze
jest nadzieja*



Wołam do Pana:
unieś mnie wiatrem
żebym oglądał ten pejzaż
świata i drogę którą idę
i słońce
i wiatr...

ale wtedy Ty O. Pio
za mnie powiedziałeś
„Boże opromień jego serce miłością”...

i wtedy
moja miłość razem z Twoją miłością jest i
gra na flecie
i śpiewa
i uśmiecha się
zieleni się i kwiaty
rosą polyskuje

Z Tobą O. Pio
miłość jest zdolna
do przemiany

miłość uzdrawia
bo dotyka ludzkie serce
Odchodzi mroki-jest jaśniejsze

Niewysłowione
radość i miłość
do Eucharystii, Matki-Maryi
Matki Chrystusa i do nas
niewysłowione życie
świętego O. Pio

*„50 lat róż i ciemi”
modlitwa przesiąkała
ziemię jak rosa*

*O. Pio módl się
abym ja był
bliżej Ciebie.*


*Pomóż mi dobrocią
i radością*

*Jesteś moją uciechą
i wsparciem
na drodze życia*

*O. Pio to prawda egzamin
każdy musi zdać ale
pytam siebie
Po której stronie jestem*

*czy to jest tu?
czy warto żyć?
czy jest sens robić
wszystko dobrze?*

*samo jest w moich rękach
To prawda
wiatr kołysze łodzią
czas ucieka
i „każda iskra nie wie
czego będzie źródłem
czy ognia”*



*ale O. Pio
jestem na bezludnej
wyspie i Ty mnie
dasz odpowiedź*

*Jesteś Ojczy
moim zaufaniem
i moją prawdą
w każdej godzinie*


*Cisza – milczenie
milczenie mego
sensu
jestestwa*

*Cisza żebyś przemówił
Ojczy Pio*

*W Twoim spojrzeniu
cały świat przeżyć
się zmieści
Jesteś gestem Boskiej dłoni*

*W ciszy chcę
usłyszeć jak
otwiera się niebo
gdy się modłę*

*O. Pio naucz mnie
modlitwy która otwiera
drogę do nieba*



*O. Pio naucz mnie
budować tu na ziemi
Królestwo Boże*

*O. Pio
naucz abym głosił
wszystkim, że Bóg jest miłością*

*Otocz ramieniem
i miłością*

*niech płynie pieśń
na Chwałę Twoją
Ojcze Pio*

*Co dzień odkrywam
moja słabość*


*Dlatego
„splyń na mnie ciszą*

*splyń dziękczynieniem”
na moje serce*

*splyń na moje słowa, myśli, czyny
I spraw aby było
więcej mocy i miłości*

*W Tobie Ojcze Pio
jest chleb dobroci
i pieśń radości*

Białystok, 18.04.2002 r.



Ojcze Pio

*Podaj modlitwy
różaniec
miłość Twa wzrasta
i dojrzewa*

*wyjdź naprzeciw mnie
Ojcze Pio
uchyl dobroci kwiat
rozkwitnij krzewem
rajskim*

*Jesteś światłem
i ogniskiem spokoju
na drżące serca
kładziesz dłonie
pokoju*

*dawcą życia Jesteś
Ojcze Pio
źródłem ciszy
i chlebem*

*niosę miłość modlitwę
pod niebo co gwiazdami
dzwoni*

Ojcze Pio

Wokoło oczy w Ciebie
wpatrzone
weź me cierpienie
w swe ręce

mknie modlitwa
spojrzenie i myśl
z promieniem słońca
ogarnia świat


Twoje serce się włącza
w bicie serca ludu
który zanosi błaganie
obdarz nadzieją
na lepsze

Zasiej Ojcze radość
w ciemność bólu
a moje serce niech
w Twoich dłoniach zostanie

Kim jesteś

Ojcze Pio...

U Twych stóp położę
bukiet z gwiazd
a Ty Ojcze dobrocią
natchnij mnie
i wiarą



*Jesteś Ojcie mi bliski
kiedy z modlitwą
wymawiam słowa
spojrzysz – dotykasz myślą*

*W Twoim Miłosierdziu
dojrzewam
szukam Twoich śladów
przytul do serca
i obdarz zdrowiem...*



O. Pio

2 maja na placu św. Piotra Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał beatyfikacji O. Pio, który jest największą charyzmatyczną postacią naszych czasów.

We Mszy św. beatyfikacyjnej uczestniczyły setki tysięcy ludzi.

*Wejdz Panie w moje serce
I zagraj pieśń o miłości*

*Żebym mógł spojrzeć
W siebie i na Ciebie*

Mój Boże i Panie mój...

Wśród modlących się była Gemma Di Giorgi z Agrigento niewidoma Iona w wieku 7 lat u Ojca Pio. Ojciec Pio modląc się dotknął jej oczu ręką zakrwawioną od rany stygmatu.



I Gemma odzyskała wzrok – zaczęła widzieć. To wielka wszechmoc Boga.

Giuspo Canaponi w wypadku doznał całkowitego zniszczenia kolana w nodze. Poruszał się przy pomocy kul.

On odbył spowiedź u O. Pio i po niej zaczął chodzić, zginając kolano. Doznał uzdrowienia. Fakt ten wstrząsnął światem.

Z kolei Irlandka Mary z Galwy prosiła o pomoc od natrętnych myśli. Po kilku tygodniach w czasie Mszy św. ujrzała Chrystusa w Eucharystii. To wydarzenie zmieniło jej życie. Dzięki wstawiennictwu Ojca Pio odzyskała mocną wiarę w obecność Chrystusa w Eucharystii.

Consigila de Martine z Salerno doznała uzdrowienia (guz na szyi wielkości pomarańczy) miała bóle i trudności w oddychaniu. Niewidzialna dłoń dotknęła szyi – zniknął guz i bóle. Nastąpiło całkowite uzdrowienie.



*Szukam gwiazdy
Która prowadzi do Chrystusa
Należy szukać nie tylko rozumem
Ale z miłością do wszystkich
A na pewno odnajdziemy
Gwiazdę
Która prowadzi do Chrystusa*

Niezliczone cudowne uzdrowienia dokonane za pośrednictwem Ojca Pio są znakami wzywającymi do nawrócenia, czyli są o wiele ważniejszego duchowego uzdrowienia.

Wtedy człowiek może doświadczyć ogromu miłości i miłosierdzia Boga.

Przy konfesjonale Ojca Pio dokonywały się przemiany serc ludzkich.

Ojciec Pio został obdarowany nadzwyczajnymi charzmatami, które przenikają przez zamknięte drzwi.

Darem odczytywania myśli i sumień.

Jego misją jest to, że kieruje ludzi do Boga bo Bóg jest zbawieniem

*Duch jak narzędzie
Trzeba je ostrzyć
Przez modlitwę, uśmiech
Pracę
I wtedy można iść
Ku niebu
Gdzie czeka Pan Niebios
Modlitwą wschodzi słońce
Boże proszę Cię
O dobry dzień
I błogosławieństwo...*

Szuka się Boga w książkach pisze Ojciec Pio, a znajduje w modlitwie.

Im więcej się ktoś modli, tym bardziej odnajduje Boga i wiara jego wzrasta.

Modlitwa jest życiem i chlebem duszy oddechem serca spotkaniem z Bogiem

Ojciec Pio jest przykładem heroicznej wiary uczy nas tak, aby w życiu pełniła się wola Boża.

Żeby oddać się woli Bożej, pomaga w tym codzienna modlitwa, która znosi cierpienia i zwątpienia.

Przez 50 lat Ojciec Pio nosił na rękach, nogach i w boku bolesne rany, widzialny znak męki Chrystusa

W czasie Mszy Świętej Papież Jan Paweł OO Ojciec Święty powiedział:

„Kto spotkał Ojca Pio, ten odkrywał w nim Chrystusa. Na obliczu Ojca Pio jaśniało światło zmartwychwstania.

Po śmierci Ojca Pio wszystkie rany zniknęły to było 23 września 1968 roku.


Był to kolejny cud, który w zdumieniu wprowadził świat nauki.

*Wezwałś mnie z ciemności
Do światła
Z rumoru do porządku
Dobra*

*Wejdz Panie w moje serce
I zagraj pieśń Miłości*

*Żebym mógł spojrzeć
W siebie i na Ciebie*

Mój Boże i Panie Mój.



*Moje myśli płyną
Jasności strumieniem
W szkatule poranka
Do Boga!*

Ksiądz Jan Filewicz zorganizował grupy modlitwne w Kościele Królowej Jadwigi.

Ludzie z chęcią uczestniczą w modlitwach słuchają ciekawych kazań o Ojcu Pio. Do grupy Ojca Pio należą również ludzie chorzy, obłożnie chorzy i niepełnosprawni.

Z chęcią, radością wszystkie obowiązki uczestnicy wypełniają. Modlitwa i dobre uczynki pomagają żyć.

Uczestnicy grup Ojca Pio przystępują do Komunii św. zbierają się w kaplicy, gdzie modlą się, wtedy otwierają się serca. Wezwanie do Boga i Maryi Najświętszej stanowią i wzbogacają każdego.

*Boże!
Pobłogosław te lzy
Niech oczyszczą
Serce moje

z grzechu i pychy
abym odnalazł
zagubioną drogę

naucz mnie kochać
daj sercu mądrości
wciąż Cię Boże wzywam !

pozwól Boże!
Abym kochała nawet
W chwili rozpaczny ...
Miłością świętą – Boże!*

Do Ojca Pio

*Melodia płynie
I marzenia
Chcę wiarą uświęcać dzień
I dobro przygarniać*

*Życzliwym słowem
Wejść w próg każdego domu
Rozdawać ziarna szczęścia*

*Jak paciorki różańca
Modlitwą słowa płyną
Wplatom czas
W światło gwiazdy*

*Chcę wypuścić ptaki
Żeby malowały
Świat błękitem*

*I rozdawały
Melodie modlitwy*

*Błogosławieni miłosierni
Którzy rozdają siebie
Jako czystą wodę*

i tajemnicę czasu ...

*Szukam Cię o Boże!
W modlitwie
W twarzach świętych
W gwiazdach
W opłatku*

*W ciszy nocy
W promieniu słońca
W kwiatach na łące*

*Głos Twój Boże
Słyszę w szumie drzew
Płynię ciepłem
Ogrzewa miłością
Boże mój! ...*

*Myślę chwytam czas
Melodii życia słucham*

*Pomóż Boże
Odnaleźć zagubioną drogę
I przystanek – przebacz ...*

zgodnie ze starym
przysłowiem, że najciekawsze
i największe myśli i odkrycia
są na wyciągnięcie ręki
tak nauczał Ojciec Pio

Bóg je wszystkie dał
abym z nich korzystał

zatrzymaj się na chwilę

otwórz swe serce i rozum
a Bóg otworzy oczy
i to co było niewidzialne
będzie widzialne i potrzebne do życia

zawsze miej serce i rozum
otwarte na działanie Boga


a to wystarczy...

Mieszkasz z nami Ojczy
Jesteś miłością
i serca mego
Przyjacielem

Ojczy Pio
cierpienie

„owoc naszej natury”

„więź braterstwa”



*dzięki której
świat istnieje*

i co dalej?...

*Kiedy się wszystko
rozpada
wołam do
Ciebie Ojczy Pio
Jesteś Naszą
Nadzieją i Chwałą*

„rana czasu”

*kiedy przychodzimy
na świat już
wtedy zaczyna
dolegać „rana czasu”*

*Chcę z Tobą Ojczy Pio
iść przez ścieżki
świata*

*przebacz
głupotę
i daj miłość*

Nieskończony Ojczy Pio

*Strach przed
śmiercią swoją*

a tak mało miłości

miłość może wszystko

*Wyprowadź mnie Ojcze Pio
z jaskini zamyśleń
bez sensu*

*chcę Twojej miłości
jasności
i blasku*

*prowadź Ojcze Pio
po oceanie marzeń
i daj
nadzieję*

*wszystkie drogi
prowadzą do Boga*

*a Ewangelia
prowadzi
do Serca Jezusowego*

„w najprostszy sposób”

*Pragnę u Twych Stóp Ojcze Pio
zamienić się w pęk
róży*

*i przypaść do Twych Ojcze Pio
Łaskawych Rąk*

„dać siebie”

ale co zaniosę
na drugi brzeg

trzeba kochać
teraz aby potem
powiedzieć


„kryłem swe serce
dla innych, w tym
pomogła mi
Najświętsza Maryja Panna
moja Matka”

Wniebowzięta i Niepokalana
Matka Boża

Kerni de Lubae
pisał „cierpienie jest
nicią, z której
utkano tkaninę radości”

a więc na
cierpieniu nie można zostawać...

Wszędzie są ślady
odciski Twych dłoni
Ojcze Pio
wszędzie Twój
wzrok spotykam



*O Tobie marzy moje
serce Ojczy Pio
i szepcze wersety
pochwalne*

*nadziejo
spójrzeć
w oczy
dziecka*

*nie trzeba
jej szukać
ona jest tu*

*jest otwarta
na każdego*

*O Ojczy Pio
przysiędę przy sośnie
by w spokoju
posłuchać, jak szumią
drzewa o Twojej chwale*

*jak rozdzielasz laski
i zawsze jesteś
z nami*

*O Ojczy Pio
módl się
za nami*

idziemy ścieżką
która prowadzi
do „otchlani”?

ale mamy nadzieję
na szczęście wieczne
Ojcze Pio

Weźmiesz mą książkę .życia
w Swoje ręce

bo myśl moja
i tęsknota
w Tobie Ojcze Pio
się mieści


Ojcze Pio
idziesz ze mną
po kamienistej
drodze życia

wsluchujesz się
w słowa skargi

kiedy nie mogę iść
bo choroba mnie powala
lub zmęczenie

Panie pomóż

i zapominam, że to Ty Ojcze Pio
zawsze mi pomagasz



*masz otwarte Serce
i kochasz wszystkich*

*Trzymasz mnie Ojczy Pio
w swojej dłoni
jak ziarno szare
rzuć je w żyzną glebę
by wzrosło kłosem
na Chwałę Twoją*

*Piękne wymarłe drzewo
złamał wiatr*


*Żółty liść-piękność swą okazywał
został strącony*


*Każdą roślinę delikatnie raz
muśnie wiatr*

*Drugi raz mocniej lub gwałtowniej
Wszystko to po to
abyś wiedział że nie jesteś sam*

*Podarowałeś mi
jeszcze dzień
bym zapisał Twą
chwałę
i chlebem Twoim żył*

*Płakać się chce
jak pomyśli się
o tej pustyni przepelnionej*





*Ile jest waśni,
niedobrych uczynków
wśród młodzieży
i dorosłych i starszych*

Wszędzie ludzie widzą tylko zło

*A w tym świecie
Chrystus na krzyżu umiera
I wyciąga swe ramiona
i każdego chce przygarnąć do siebie
i przygarnia*

*I na pustyni zasiewa
przepiękne rośliny.*

*Muszę zamienić dzień
w dzień Twego
miłowania Ojczy Pio*


*Oto z błękitnych
zastłon wieczność
się odsłania*

*i z Tobą Ojczy Pio
chcę witać świt*

*Na skrzydłach
swego szczęścia i modlitwy
chciałbym lecieć
w przestworza*

*do celu
do Ojca Pio*

*Serce które czeka
i każdego kocha.*



*Uśmiech Twój Ojczy
odradza
a Ci śpiewam
pieśń Chwały Twojej*

*Serce Ojca Pio
dobroci
i miłości
pełne*

*okazuje postuszeństwo Panu Naszemu
pragnie nas zgromadzić
pragnie oddać nam wszystko
bo nas umiłował*


*W świetlistym gąszczu zieleni
myślę o Ojcu Pio*

*dłonie Twoje dzielą chleb
na okruchy nadziei*

*ślę modlitwę-wspomagaj
Ojczy Pio, ogrzej serce i dłonie*

*Ojczy Pio
To prawda, że jesteś
jak promyk słońca
który wdziera się
wszędzie*

do serca i duszy mojej



*Chcę z Tobą
iść po ścieżkach
świata*

*klękam przed
Tobą Ojcze Pio
z modlitwą*

*klękam przed Tobą
Ojcze Pio
i wielbię ze wszystkimi
narodami*


*karmisz nasze dusze
miłością
dajesz nadzieję
spragnionym*

*całuję Twoje dłonie
w pokorze*

*wkraczasz w życie
blaskiem radości*

*Twoja postać Ojcze Pio
to dobroć i cuda*

*miłość Twoja idzie
blaskiem słonecznym
wiatr wiosenny ją niesie
i ptaki melodię
ogarnie nas wszystkich*



*do Twych stóp
padamy Ojczy Pio*

*przy Tobie milkną bóle
Twoja dobroć po imieniu
nas woła*

*Tyś mocą i siłą
w naszej podróży ziemskiej*

*Ojczy Pio
wysłuchany w nasze
prośby
cichy i niezawodny
zbierasz łzy nasze Ojczy*

*a miłość Twa
świat otwiera
wysłuchaj nas*

*ufność uśmiechem
niech rośnie
i miłością*

*chylisz się łaską
nad nami
wysłuchaj nas Ojczy Pio*

*prawdziwie święty
prawdziwie święty...*

Ojciec Pio

*Ojciec Pio
ma w sobie wielką moc
postugiwania bliźnim
spowiadał i był
szczęśliwy
dusze wracały
do Jezusa i kochały Go
przenikał serca ludzkie
czytał w sumieniach
uzdrowiał dotykem i myślą
w wielu miejscach
naraz*

Teresa Wołyniec

*„Miłość Chrystusa
przynagła nas”
te słowa Ojciec Pio
stosował w życiu
składał siebie w ofierze
stałe pamiętał o innych
żył dla braci
kochał ludzi
tak jak Boga
spowiadał
pięćdziesiąt osiem lat
przenikał serca miłością
napępniał ich radością
i mocą Boga*

Teresa Wołyniec

*Orędziem Ojca Pio
jest „przykazanie miłości”
jest źródłem
Serce Jezusa działaniem
świat cały uwieńczeniem
tryumfu Miłości w Niebie*

*Ojciec Pio modlił się
za wszystkich
za chorych
za dzieci
za ludzi w starszym wieku*

*za nasze uświęcenie
i za wieczne zbawienie
za dobre pomyslnie dni*

Teresa Wołyniec

Ojczy Pio

*przyjąłeś cierpienie
złożyłeś siebie
w całkowitej żertwie
za całą ludzkość
dźwigałeś na ramieniu*

*Kościół
sponiewierany świat
a my modlimy się
do Ciebie*

*rozgrzeszasz
m oddajemy Ci w ofierze
nasze serca i miłość*

Teresa Wołyniec

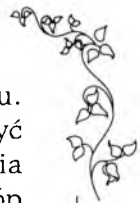
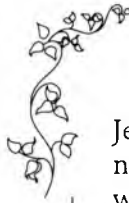
Dom

*W Domu Ojca Pio
chorzy znajdują
ulgę w cierpieniu*

*dom to dzieło
świętego Ojca Pio
czuwa tu
Maryja Najświętsza
Pośredniczka Łask*

*w domu tym zamieszkał
tryumf cywilizacji
Miłości
dwudziestego wieku
i heroiczna służba
ulgi duchowej*

Teresa Wołyniec



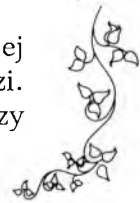

Życie Maryi to nieustanne zawierzenia siebie Bogu. Jej „pielgrzymowanie” w wierze było pasmem przeżyć nad ludzką możliwość. Przeżywane doświadczenia wzmacniały wiarę na każdy Boży zamysł. Stojąc u stóp Krzyża, Maryja ufa bez cienia wątpliwości w wole Boga. Ludzki rozum nie pojmie w pełni tajemnicy cierpienia i Krzyża.

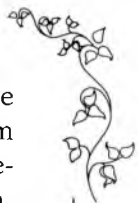

Maryja jest dla nas natchnieniem w wierze, zachętą do modlitwy, umocnieniem w dobrych uczynkach. Na pewno każdy z nas nosi w swoim sercu tajemnice osobistego spotkania z Matką Bożą. Może ktoś umiłował Ja od wczesnego dzieciństwa, doświadczył Jej obecności w osamotnieniu i cierpieniu. To Maryja jest dla wielu kobiet samotnych wspianiałym przykładem życia w samotności. Odwołujemy się do Niej w litanii, pieśni, modlitwie, w radości i niemożności życia.

Miesiąc maj jest szczególny – kwitnie życie po lustro nieba, a jednocześnie budzi się w nas zobowiązanie do wyrazów wdzięczności i dziękczynienia za bezgraniczną miłość Matki Bożej do nas.

Pamiętam, jak w moim rodzinnym domu, w pokoju na komodzie figurka Matki Bożej przez cały maj ozdobiona była kwiatkami z przydomowego ogródka. Brat i dwie moje młodsze siostry z umiłowaniem zabiegali o świeże kwiaty. Pacierz na kolanach mówiło się przed ołtarzykiem umajonym, codziennie. Nie wspomnę o tym, z jaką radością chodziło się na nabożeństwo majowe do kościoła... Taka była potrzeba i taka była normalność w ubogich latach 50. – wdzięczność Bogu, posłuszeństwo rodzicom, było pojęciem grzechu, wstydu, pokory... i wielka radość z najdrobniejszej rzeczy.

Potem, w latach 60/70 pracując w szkole wiejskiej spotkałam cud wiary u prostych, spracowanych ludzi. Gromadzili się oni całymi rodzinami na rozdrożu, przy





Krzyżu z kapliczką Matki Bożej, na majowej modlitwie bez względu na pogodę, wieczór w wieczór. Gromkim głosem, na kolanach, spoceni całodzienną pracą śpiewali Litanię do Najświętszej Maryi Panny, i pieśni, m.in. „Chwalcie łąki umajone”... a słońce zaszło i nie było zmęczenia...

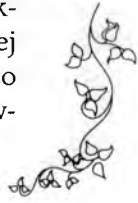
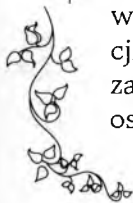
Matko Majowa

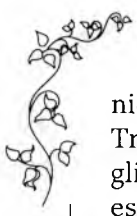
*wtulasz się w dywany przydrożnych ziół
ukołysana spracowaną dłonią
zatapiasz się w złocenie, biele, fiolety
ocierasz łzy
otulasz płaszczem serca rozdarte bólem
rosa szeptem poranku kwili
odwieczne ku chwale Twojej pieśni
Matko Majowa
ogarniasz ciszę pól
zamkniętą spracowanym zmierzchem
błogosław
zagubionym w betonowych gniazdach...*

To była Ich Matka, to była Ich ziemia, to była Ich chwila dziękczynienia i wsparcia w trudach rzeczywistości.

Utwory ks. Jana Filewicza zgromadzone w niniejszym zbiorze wskazują, jak wielkie znaczenie ma dla autora miłość i wiara do Matki Bożej. Poeta świadomie zmierza trudną drogą czasu do Tej, która pokornie wstawi się do Pana nie tylko za nim, zapewniając nieprzemijające szczęście.

Ksiądz Jan Filewicz w swojej poezji nie popisuje się wiedzą teologiczną, którą posiada, ale na jej konstrukcji buduje prosty i mocny most swojej wiary. Na tej zasadzie wyrasta poezja odczuć i przemyśleń bardzo osobistych. Poeta unika wielosłownia, zbędnych udziw-





nień, a jednocześnie dba o rytmikę i melodykę słów. Trafnie stosuje metafory i porównania, chociaż powściągliwie. Wiersze ks. Jana przekazują nie tylko wartości estetyczne, modlitewne, ale i wychowawcze.

Dobrze jest sięgnąć po poezję księdza Jana Filewicza, aby zatrzymać się, zamyślić się, uciszyć emocje, choćby na moment i zapytać siebie – „dokąd idę...”

„Bóg zapłać” Księdzu-poecie Janowi.


Halina A. Auron

Jezus powiedział do Piotra: „*Co ja czynię, Ty nie wiesz teraz, ale się potem dowiesz*”. Piotrowi to wystarczyło, bo uwierzył Jezusowi.

Przemierzając ścieżki życia nie zawsze akceptujemy wolę bożą, a szczególnie cierpienie, które pod tyłoma różnymi postaciami wpisane jest w ludzką codzienność. Prawdą jest, że Bóg daje nam siłę nadzwyczajną, gdy dotykają nas próby niezwykłego cierpienia. I podnosimy się ponad własną słabość, wzbogacając się duchowo.

Niepowtarzalne świadectwo wiary, miłości i nadziei przeplata się w całym, pełnym cierpienia życiu włoskiego zakonnika Ojca Pio (1887–1968). Przez ponad 50 lat Ojciec Pio obdarzony stygmatami, wzbudzał zainteresowanie lekarzy, teologów, kardynałów oraz zaciekawienie tłumu. A On niósł ciężki, bolesny, codzienny krzyż pięciu krwawiących ran bez sprzeciwu i buntu, ofiarując Panu Bogu za wszystkie utrapienia tej ziemi.

Ojciec Pio-patron ufnej wiary i pokornego serca, niezwykły, a zwyczajny, obdarzony charyzmami, a jednocześnie skromny. Człowiek z „tego świata”, a zarazem człowiek, który doznał nadludzkiej niemocy, cierpienia i niepokoju wytrwania. A ja, jak jest ze mną?...



*„PANIE naucz milczenia wobec próby
naucz zgody na wygnanie
naucz zwyczajności w trudach pielgrzymowania
PANIE oducz zniechęcenia i ciągłych poszukiwań
w rachunku dobrych uczynków
Wśród Twoich ogrodów składam zgodę być
jednym z najemników”*

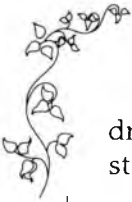
Bez wiary moje życie wydawałoby się bez sensu, ale dzięki zaufaniu prawdom Boga łatwiej jest pokonywać przeszkody wyznaczonego czasu.

Tomik księdza-poety Jana Filewicza pt. „Prosto z serca” został zbudowany na chwałę Ojcu Pio i Jego niezwykłego zawierzenia Bogu. Cierpienie ma nieprzemijające wartości w życiu ludzi.

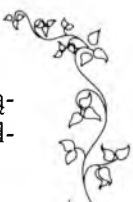
Treść wierszy bardzo mocno, podobnie jak poprzednie, jest osadzona na kanwie modlitewnej refleksji dotyczącej relacji wobec Stwórcy. Ksiądz Jan posługuje się jasnym, ciepłym, poetyckim słowem, budząc uśpioną wrażliwość na istotne wartości tego świata-pokora, wiara, miłość, życzliwość potrzebującym, odrzuconym z powodu cierpienia. Poezja księdza, jak promyki, rozpała dobro, wycisza łoskot codzienności i napawa zdrowym oddechem. Ksiądz-poeta pisze:

„...dziękuję Ci Boże

*za cud natury
wyciągam dłonie
z wiarą i miłością
i wejść
w ramiona Krzyża”*



„Bóg zapłać, Ci Księżo za łatwość wypowiedanej mądrości ku chwale Pana, Stwórcy świata. Niech apostołstwo trwa nadal – życzę.



Halina A. Auron

Białystok, maj 2002r.

HALINA A. AURON

Modlitwa

PANIE

*naucz mnie milczenia
wobec próby
naucz zgody
na wygnanie
naucz zwyczajności
w trudach pielgrzymowania
oducz zniechęcenia i
ciągłych poszukiwań w rachunku
dobrych uczynków
wśród Twoich ogrodów składam
zgodę*

„uczynź mię choćby jednym z najemników” (Łk 15–19)

*w koronie
i z tzą
różańcem
i blizną
NAJUCZYNNIEJSZA a
TAJEMNA
odnajduję Ciebie u bezdroży
pachniesz splotem ziół
wiatrem
BOLESNA
włokę ku Tobie
barwy tajemnic –
różaniec nadziei*

NASZA

*W ulicznym zgiełku i
zadziwieniu dziecka
w języku nocy szpitalnej i
w kromce chleba
w porannej zorzy
między buntem a żdźbłem trawy
wyszeptana –
kwiatem polnym
splotem słońca i
chmur
w bieli krzyża
– módl się za nami*


a dzień nam taki krótki

MIENI SIĘ

*Ziarno wzrasta
w tajemnicach
codziennie
radośnie
boleśnie
chwalebnie
wplata się w ścieżkę
wiatrem
łzą i
kwiatem polnym-
mieni się różaniec
splotem róż i kolców
echem
aż po ostatnia Komunię*

U ŚWIĘTEJ WODY

*– witaj Uzdrowicielko
wpisana w garstkę Podlasia
do groty Twojej
z drżącym sumieniem
po wygiętą dłoń
ulepieniec z gliny sypiąc się
pacierze wznosi
o Pani Podlasia
na wzgórzu klęczących Krzyży
uśmiechnij się czasem
pośród źródelka
modlitwa szumi
i kwiat i las
i codzienność*



JERZY Ł. SYLWAN

PYTANIA

Czym jest poezja

*aktem odwagi, mową wiernych słów,
krzykiem symboli, porażką znaczeń,
snem metafor, chwilą natchnienia*

Czym jest szczęście

*pieśnią życia,
poematem jego zachwyty,
tańcem zmysłów,
od dotykania do myślenia*

*Czym jest miłość
wulkanem namiętności,
uczuciem toczącym spór z naturą,
lękiem osamotnienia*

Czym jest pamięć

*inną nazwą świadomości,
chwili istnieniem,
komfortem wyboru wspomnienia*

Coraz częściej pytam

*Co to wszystko ma znaczyć,
może to jest życie-
a czym jest życie,
poezją cudu istnienia*

Szczęść Boże Księżu Janie!

*„Wezwałeś mnie Panie po imieniu
i wyznaczyłeś drogę
Służyć Bogu-służyć ludziom”
Ks. Jan Filewicz*

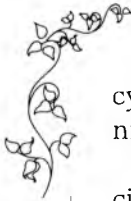
Kolejne liryki Księdza Jana Filewicza zadziwiają czytelnika coraz bardziej dojrzałością poetycką poety-kapłana. Sam autor mówi, że służy ludziom na polskiej ziemi, na której jest potrzebna posługa prawdy ewangelicznej, prawdy wyzwalającej każdego człowieka.

Podmiot liryczny w tych lirykach to sam ksiądz Jan, który pragnie być jako kapłan-poeta wychowawcą sumień. Chce nam ludziom wiary, często zagubionym w dzisiejszym, hałaśliwym świecie pomagać dźwigać się z grzechów, nałogów. Jednak jak sam twierdzi, trzeba zacząć od samego siebie. Trzeba być samemu przygotowanym i od siebie wymagać. Prymas Tysiąclecia-Kardynał Stefan Wyszyński zawsze mówił: „Najwięcej trzeba wymagać od samego siebie”.

Ksiądz Jan nawiązuje do tych słów nie tylko swoją twórczością poetycką, ale również jako kapłan w swej pracy duszpasterskiej i bardzo aktywnej działalności na rzecz parafii Świętej Jadwigi Królowej i jej parafian.

Poeta-Pielgrzym-Kapłan-Wolontariusz-Ksiądz Jan Filewicz mówi, że jego praca to służba, polegająca na służeniu godności każdego człowieka i jego wyzwoleniu z kryzysów. Uważa, że do każdego trzeba iść z miłością, z sercem, gdyż z miłości wyrasta dobre ziarno, rośnie Kościół, dając tym samym świadectwo prawdy. A tym samym jednocześnie rośnie człowiek.

Ksiądz-poeta uważa słusznie, że modlitwa każdego kapłana toruje drogę do tych, którzy potrzebują pomo-



cy. Kapłan wtedy jest sługą Bożym ofiaruje ludziom za nich swoje własne cierpienie, choroby, posty.

Ksiądz Jan, który bardziej niż kto inny doświadczył cierpienia, kiedy dotknęła go choroba, doskonale wie, że cierpienie ma moc zwycięską.

Sam Jezus Chrystus cierpiał za nas wszystkich na krzyżu, za nasze grzechy. Jednak zmartwychwstał. – Życie zwyciężyło śmierć, miłość zwyciężyła śmierć.


Służba kapłańska jest bardzo odpowiedzialnym zadaniem dla każdego księdza, powołanego do tego stanu przez Jezusa Chrystusa. Poeta-Ksiądz Jan Twardowski w jednym ze swoich wierszy mówi:

*„Własnego kapłaństwa się boję,
własnego kapłaństwa się lękam
i przed kapłaństwem w proch padam,
i przed kapłaństwem klękam”*

Natomiast poeta-Ksiądz Jan Filewicz podejmując w swojej twórczości ten sam problem – w jednym ze swoich liryków stwierdza:

*„Kapłan musi znaleźć
swoje miejsce we wspólnocie
wiernych i w rodzinie ludzkiej
musi pośredniczyć między
niebem a ziemią
musi oświecać światłem Ewangelii
by móc jednać zwaśnionych
scalać podzielonych
wcielać wszystkich w Mistyczne Ciało
Chrystusa”*

Fragment tego utworu poetyckiego ukazuje czytelnikowi bogatą głębię wewnętrzną podmiotu lirycznego, którym jest poeta-kapłan.

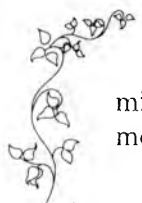


Ksiądz Jan w swoich autobiograficznych lirykach podkreśla doniosłe znaczenie Eucharystii, o czym mówi w formie monologu w utworze:

*„Eucharystia w nas
podtrzymuje nowe życie
zrodzone z wody i Ducha Świętego
Eucharystia to
pragnienie Boga
być z człowiekiem
Eucharystia to
wielki skarb człowiekowi
Eucharystia to powierzenie
się Chrystusa w moje ręce
i w moje serce
Twoja Boska Mądrość
zmieniła chleb ziemski
w Przenajświętsze Ciało
aby można było iść
drogą życia śmiało
i żeby serce ludzkie
nigdy nie płakało...”*

Jest to przepiękny liryk pełen głębokiej wiary poetykapłana, który zawsze z wielkim poświęceniem i sercem sprawuje Eucharystię, w czasie której przemienia chleb w Ciało Chrystusa. Tym właśnie ciałem możemy jednożyć się w Komunii Świętej z Jezusem Chrystusem i trwać w radości oraz nabierać sił na każdy czekający nas nowy dzień. Poeta-ksiądz wspaniale to ujął w słowa poetyckie i doskonale rozumie to starając się przekazać to czytelnikowi. Podmiot liryczny podkreśla ogromne znaczenie Eucharystii w życiu każdego wierzącego człowieka, która jest ofiarą i dziękczynieniem dla Boga.

Wszystkie liryki zawarte w tym zbiorku są pieśniami, hymnami pochwalnymi, błagalnymi i dziękczynnymi.




mi na cześć Jezusa w Trójcy Jedynejo. Podmiot liryczny mówi w nich często o sobie:

*„Otrzymałem
w życiu zadanie
Uszczęśliwiać i dawać
szczęście innym ludziom
a więc w życiu
nie mogę tylko
martwić się swymi problemami
bo będę nieszczęśliwy
i wtedy nie mogę uszczęśliwiać innych
kochać człowieka
to iść za Jezusem
tą drogą którą wskazał
bez żadnej
nieuczciwej plamy”*

Kiedy bliżej poznałam Księdza Jana, to zrozumiałam, że rzeczywiście nie dba o swoje wszelkie dolegliwości, które go dotyczą np. choroby. Zaniedbał nawet złamanie palca prawej dłoni. Nie zważa na swój ból, myśli o innych. Poświęca się całkowicie innym ludziom i ich sprawom, by zapomnieć o sobie. Jest to postawa pełna prawdziwego altruizmu. Oby Bóg dał nam wielu takich kapłanów...

Poezja Księdza Jana przepiękna jest prawdziwą miłością, prawdą, dobrocią i pokojem, dając tym samym czytelnikowi wewnętrzne uspokojenie, wprowadzając harmonię i ład do jego duszy i serca oraz wiarę w Boga. Jednym słowem są to wiersze-modlitwy. Podkreśla to poeta w jednym ze swoich liryków:

*„Trwanie w Bogu
to trwanie*



*w prawdziwej miłości
bo Bóg jest Miłością
Jesteś Boże
w myśli
w łzie
modlitwie
i uśmiechu moim”*

Podmiot liryczny jest pełen ufności w Boże Miłosierdzie, o czym świadczą słowa poety:

*„Miłosierdzie Twoje
Panie
podaje mi dłonie
a ja Mu śpiewam
Hosanna, Hosanna”*

Sam poeta również przedstawia nam siebie nie tylko jako kapłana, ale jako człowieka:

*„karmię bliźniego miłym
spojrzeniem, uśmiechem
podaniem dłoni, drobną
przysługą, upominkiem...
nie samym chlebem
człowiek żyje...”*

Ale nawiązuje tu do Ewangelii słowami: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt. 10,8)

Podmiot liryczny wyraża swoje pragnienie bycia:

*„dobrym jak chleb” – ja chcę być takim
w chlebie tkwi życie
i nadzieja na przetrwanie
jest siła do pracy i cierpień
dlatego wołamy „chleba naszego
powszedniego daj nam dzisiaj”
dobry człowiek jest jak chleb*

Poezja Księdza Jana Filewicza jest pełna kontemplacji Jezusa:

*„zawsze ubogiego
narodzonego w żłobie/
Całkowicie się powierzył Ojcu
to jest prawdziwe
szaleństwo miłości gdzie
do końca mnie ukochał
Ty Jesteś Boże
słońcem lata
odpoczynkiem
i światłem
które moje życie
rozświetla
wielbi Ciebie moje serce
każdy gest i krok...”*

Podmiot liryczny porównuje w tym liryku Boga do słońca lata, pokoju i światła rozświetlającego całe życie poety. Jest to piękne poetyckie porównanie pełne uwielbienia dla Stwórcy tego świata. Poeta dodaje:

*„Jezus Pan Mój
Najśodsze Imię świata”*

Czy może być piękniejsza modlitwa, będąca jednocześnie wierszem, wyznaniem człowieka-poety-kapłana. Ksiądz Jan Twardowski mówi, że „człowiek człowiekowi nie wystarcza”. Ksiądz Jan Filewicz koresponduje swoją lirykę z tymi słowami mówiąc w jednym z wierszy: „tylko Bóg może wypełnić i nasycić serca”. Są to słowa przepelnione wiarą w Boga. Liryki Księdza Jana są na wskroś współczesne, oszczędne w słowa. Zawierają wiele pięknych metafor, np.: „melodia serca / pieśń która / do nieba wzłata”. Poza tym występują w tej poezji wspaniałe porównania poetyc-

kie np.: „obsypałeś łaską, jak kwiatem jabłonie”. Poeta często stosuje w swoich lirykach anaforę:

*„Proszę Cię Panie
o łaskę
otwarcia swego serca
na Boga
Proszę Cię
o całkowite
ofiarowanie siebie Bogu...”*

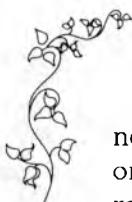
Jest to wiersz będący prośbą, modlitwą, monologiem wewnętrznym podmiotu lirycznego z Bogiem: „w mojej duszy / Jesteś wezwaniem / Światłem i jasnym słowem / Boże!” Poeta mówi:

*„Jezu całym sercem
chcę iść za Tobą/
całym sercem...
Boże! Jesteś słońcem
na dni pochmurne
Jesteś wiosną w kwiatach
trwasz wiecznie
gdzie jest niepokój
i panuje mrok...”*

Liryki Księdza Jana chociaż oszczędne w słowa zgodnie z kanonem poezji współczesnej zawierają w sobie wielki optymizm, miłość, radość, pogodę ducha, pokój, dobroć, a przede wszystkim bezwarunkowe zawierzenie Bogu. Daje to czytelnikowi wiarę w sens naszej egzystencji na ziemi. Jednocześnie pozwala ta wdzięczna poezja zatrzymać się nam na chwilę chociaż i zauważyć drugiego człowieka oraz piękno otaczającej nas rzeczywistości. Także budzącej się do życia wiosny – dzieła Stwórcy świata.

Bóg zapłać – Księżu Janie za te piękne liryki!

Halina (Agnieszka) Wojciuk



P.S. Reasumując można stwierdzić, że wartość i piękno liryki Księdza Jana Filewicza polega na tym, że jest ona uniwersalna w każdej dnia godzinie, w chwilach radości i smutku. Daje siłę i moc wewnętrzną. Jej uniwersalizm polega na tym, że sięgnąć po nie może każdy człowiek, w różnym wieku, niezależnie od poglądów i na pewno zawsze coś w niej ciekawego i godnego uwagi dla siebie znajdzie. Nieważne czy świeci słońce, czy pada deszcz i jaka jest pora roku.

Księżu Janie! – czekamy na następne tomiki.
Szczęść Boże!

P.S. Ponieważ Ksiądz bardzo często nawiązuje w swojej liryce do miłości, to pozwolę sobie zacytować kilka myśli wybitnych ludzi na ten temat:

*„Każde życie określa się i wartościuje
poprzez wewnętrzny kształt miłości.
Powiedz mi, jaka jest twoja miłość,
A powiem ci, kim jesteś”
Jan Paweł II*



*„Miłość rzeczy małe umie zamieniać
Na rzeczy wielkie”
Św. Faustyna Kowalska*

*„Miarą miłości
jest miłość bez miary”
Św. Franciszek Salezy*

Teresa Wołyniec

Litania Maryjna

1. *Maryjo jesteś wiązką kwiatów wiosennych*
2. *Maryjo majowa, Matko Nasza w promieniach słońca skąpana*
3. *Maryjo jesteś śpiewem ptaków radujące serca*
4. *Maryjo rozsypujesz perły rosy porannej*
5. *Matko – idę do Ciebie z pieśnią i wierszem*
6. *Maryjo jesteś Gwiazdą radości smutku i bólu*
7. *Maryjo do stop Twoich pochylają się kłosa zbóż*
8. *Maryjo na drodze twojej spotykasz róże i wieńce kwiatowe*
9. *Maryjo – zapalasz lampy miłości na niebie*
10. *Maryjo – w zasmuceniu pocieszasz radością*
11. *Maryjo – siejesz gwiazdy łask na świecie*
12. *Maryjo – świecisz kolorami liści w jesiennej porze*
13. *Maryjo – bądź przewodniczką w nawróceniach wiary*
14. *Maryjo – bądź z nami w chorobach i cierpieniu*
15. *Maryjo bądź z nami na drogach pielgrzymowania i wędrowania*
16. *Maryjo – bądź zapachem bzów i krzewów rozkwitających w maju*
17. *Maryjo – bądź chwałą serc rozśpiewanych*
18. *Maryjo – bądź nadzieją naszego życia i módl się za nami.*



Maryjo

*Oto jestem Matko
gdy Cię widzę
w świętej Twarzy
nie czuję cierpienia
bo z oczu Twych
płynie miłość*

*i Jesteśmy Jedno
Ty w moim mnie*

*i otacza mnie
wielka moc Twoja Maryjo*

*i wtedy mogę kroczyć
drogą, którą los wyznaczył.*



*Przyjacielu...
Głębokie wyciszenie pozwoli
otworzyć Twoje wnętrze
i nabierasz dystansu do siebie
i świata.*

*W samotności zrozumiesz, że należy
być ostrożnym w wydawaniu sądów o ludziach,
świecie i Bogu,
oraz, że potocznie opinie bywają dalekie od prawdy.*

*Te chwile skorygują drogi do celu.
wzmocnią Twoją cierpliwość i nauczę Cię milczeć
i słuchać.*

*Sens istnienia jest
złożony w głębi Ciebie i tam trzeba go szukać.*

Maryjo

*Rzuć nam łódź ratunkową
i różaniec*

*by świat zawrócił z grzechu
do Boga*

*w Tobie nadzieja
a za Tobą
idzie nasz Pan
Jezus Chrystus*

*Niech w dziejach świata
objawi się
nieskończona potęga Miłości
i rozświetli się blaskiem
nad nami.*

*Księdzu Janowi Filewiczowi odśpiewaj Maryjo poezje i jej
piękno, podaj Jemu złotą różę niech zapachem Go upoi
w tej ziemskiej podróży.*

(...)

Człowiek jest królem stworzenia

*Wszystko oprócz Boga
jest mu poddane*

*człowiek wyciska swe
niepowtarzalne piękno
na wszystkim czegokolwiek
dotknie*

*Jego myśl przenika
rzeczy i fakty.*

*Jego wola dąży
ku spełnieniu swych myśli i postanowień.
jego możliwości są nieograniczone
jeśli jest wiernym narzędziem Boga.*

*Tylko człowiek może
zniszczyć piękno i wielkość.*

*Życie człowieka jest pełne Bożych znaków
nieraz ukrytych
i ludziom nieznanym*

*wymową głębi – Taboru do krzyża
gdy Bóg przemawia – i jak Ojciec wzywa*





Maryjo...

*Ty ból życia
zamieniasz w ciszę
i kolor tęczy
na fali cierpień.*

*Trzyma mnie
Twoje miłości
spojrzenie...*

Matko Boska
serce – iskrą zapalasz

Spotkał ją zaszczyt macierzyństwa
Bożego
wyniesionego ponad wszystkich
ludzi „błogosławiona między niewiastami
i błogosławiony Owoc Twojego Żywota”

Maryja chodziła przez całe życie w obliczu Boga,
źródła wielkich radości,
jakie mogą spłynąć na serce ludzkie.


Wyniesiona, zaszczycone
ponad wszelką ludzką miarę.

Ale Matce Boskiej nie został
zaoszczędzony żaden smutek.
Żadna boleść Jej nie ominęła,
nawet agonię duchową przeszła
wraz ze swoim Synem.

Aresztowania, poniżenia,
drogi hańby na Golgotę i straszego umierania...
„Stała Matka Bolesciwa koło krzyża,
na którym umierał Jej Syn”

W tych wszystkich okolicznościach,
ani przez chwilę Maryja nie przestała wielbić Boga,
ani radować się jego duchową obecnością w sobie.

Nuta bólu i radości nie tworzyła



*nigdy rozdźwięku w duszy Matki Boskiej.
Magnifika stale rozbrzmiewał w Jej sercu.
Jej wiara była wielka i jaśniała blaskiem.*

*Jesteś Maryjo jak pierwszy dzień wiosny,
jak błękit nad Polską
jak pieśń eucharystyczna.*

*Kłaniają Ci się drzewa
i szept koniczyny,
kwiaty na łące
i ptaki śpiewają
chwaląc Twoje Imię.*


*Umieć smucić się
i cieszyć się jednocześnie.
Odczuwać ból i radość,
być poniżaną i wielbić Boga,
żyć w ciemności wiary i zarazem w Jej świetle.*

*Tej sztuki dokonała tylko Maryja,
Matka Jezusa i całego rodzaju ludzkiego.*

*Twoja dobroć Maryjo
rozkwita zapachem kwiatów,
promieniem słońca.*

*Twoja dobroć szeregiem
łask i cudów,
biegnie drogą przez życie.*

*Dobroć Twoja
schyla się nade mną,
przywołana prośbą, czy płaczem.*



Maryjo, w ciemności Cię zobaczę!

*Człowiek jest
drogą do Boga.*

*Człowiek jest piękny,
gdy jest człowiekiem.*

*Być człowiekiem
to być istotą skierowaną
ku Stwórcy...*

*Trzeba prosić Maryję,
by stanęła pośród nas przygnębionych,
tym wszystkim co dzieje się w kraju i świecie.*

*To co nasze pokolenie przeżywa,
może ostudzić zapal największego optymisty.
I w tym sami sobie nie pomożemy.*

Niech wkroczy Maryja...

*Maryjo wołamy do Ciebie...
wybaw nas od głupoty
udającej mądrości,*

*od kłamstwa udającego prawdę,
od chamstwa udającego obrażoną godność,
od fanatyzmu udającego wiarę,
od pychy udającej pokorę.*

*Maryjo rozbudź sumienia i daj opamiętanie.
Wróć nas do rzeczywistości Bożej.*

- 1) *Zapisy modlitewne*
- 2) *Nie uciekaj*
- 3) *Klękam przed Tobą*
- 4) *Nieść krzyż*
- 5) *Droga krzyżowa*
- 6) *Eucharystia – Miłość – Zmartwychwstanie*
- 7) *Majowe zamyslenia*
- 8) *Zadziwione Niebo*
- 9) *Jezioro lustrem nieba*
- 10) *Głosy i kroki do Matki*
- 11) *Promieniem otwieram świat*
- 12) *Ciche obłoki*
- 13) *Słowo jak chleb*
- 14) *Blaski zachodów i wschodów*
- 15) *Kochaj życia drobiazgi*

„Zatrzymaj się na chwilę
i zauważ, że myśli Twoje i moje
płyną jasności strumieniem – naprawdę.”

„Słońce świeci dla wszystkich”

Może masz coś do powiedzenia
napisz na adres:

Ks. Jan Filewicz
Par. św. Jadwigi Królowej
ul. Słonecznikowa 8
15-664 Białystok
tel./fax (0-85) 654-63-33
tel. kom. 602 48 45 55
e-mail: filewicz@bialystok.opoka.org.pl
www.filewicz.bialystok.opoka.org.pl



Spis treści

Słowa poety		Niech moje	33
– prof. Adam Dobroński ...	6	Panie przez	33
Recenzja – Andrzej Zieniuk	8	Panie	34
Recenzja – Krystyna Latała	9	Co się mówi	34
		Wszystko odchodzi	35
Panie spraw	12	Abym zrozumiał	36
Panie widziałem	12	Jezu	36
Panie nie pozwól budować	13	Co dzień	37
Radość życia	14	Panie abym	37
Panie tak trudno zachować	14	Marzenia o przyszłości	38
Panie pomóż	15	Kolory	38
Zawsze moje	15	Ciągłe powroty jak	39
Bezmyślnie	16	Głos ludzki	40
Uśmiech się	17	Miałem sen,	40
Każdego ranka	17	Podać dłoń	41
Pragnę	18	Cud, że żyję	42
Wszystko w życiu	19	Świat jest piękny	42
Miłość to	20	Być szczęśliwym	43
Nie pytam	20	Silnik swego serca	44
Świt	21	Miłość bliźniego	44
Kontempluję,	22	Radość jest	45
Filozofia,	22	Każde życie	46
Przebywać wśród	23	Dusza i serce	46
„Twarz moja	23	Słowa	47
Musze dodać	24	Panie naucz	48
Ludzie głoszą	25	Z serca	48
Cały dzień	25	Panie wiem	50
Stoi coś	26	Jak głęboko	51
Być człowiekiem	27	Przyjaźń międzyludzka	52
Być dla innych	28	Jezu Ty	53
Jeśli wykonuję	29	Jezus wjeżdża	53
Jeśli mam	29	Pragnę patrzeć	54
Co się naprawdę	30	Panie!	55
By żyć	30	jeśli z Jezusem	55
Cierpienia i troski	31	Szukam radości	56
Ludzie cierpią	31	Być człowiekiem	57
Moja twarz	32	Historia człowieka	57

<i>Apostołowie powiedzieli</i>	58	<i>Panie</i>	90
<i>Jahwe</i>	59	<i>Zaczynij</i>	91
<i>Być szczęśliwym</i>	60	<i>Po co żyję?</i>	92
<i>Pociąg mnie</i>	61	<i>Recenzja – Halina A. Wojciuk</i>	93
<i>Panie wszystko</i>	62	<i>Echo gra</i>	98
<i>na bogactwo</i>	62	<i>Ojciec Pio / wyruszyłem</i>	98
<i>Jezus</i>	63	<i>Niewysłowione</i>	99
<i>św. Brat Albert Chmielowski</i> ..	64	<i>O. Pio to prawda</i>	100
<i>chęć być otwartym</i>	65	<i>Cisza – milczenie</i>	101
<i>na przyjmowanie</i>	65	<i>W ciszy chcę</i>	101
<i>Trwanie w Bogu</i>	65	<i>Co dzień odkrywam</i>	102
<i>Kropla spadająca</i>	66	<i>Ojciec Pio / Podaj</i>	103
<i>Czuwać</i>	66	<i>Ojciec Pio / Wokół</i>	104
<i>Proszę Cię Panie</i>	67	<i>Kim jesteś</i>	104
<i>miłość Boga</i>	68	<i>O. Pio</i>	106
<i>Jezu całym sercem</i>	68	<i>Do Ojca Pio</i>	110
<i>To co otrzymuję</i>	69	<i>Chcę wypuścić ptaki</i>	110
<i>Chrystus klęka</i>	70	<i>Szukam Cię o Boże!</i>	111
<i>Szczęście to pokój</i>	72	<i>Mysłk chwytam czas</i>	111
<i>Widzieć w człowieku</i>	73	<i>zgodnie ze starym</i>	112
<i>Być człowiekiem</i>	73	<i>Ojciec Pio</i>	112
<i>Mam dawać szczęście innym</i> ..	74	<i>rana czasu</i>	113
<i>Ludzie wypaleni</i>	75	<i>Strach przed</i>	114
<i>Życie w przekonaniu</i>	76	<i>dać siebie</i>	115
<i>Słońce świeci</i>	76	<i>Kerni de Lubae</i>	115
<i>Za chmurami</i>	77	<i>nadziejo</i>	116
<i>Szczerze kocham</i>	78	<i>idziemy ścieżką</i>	117
<i>W życiu wystarczy</i>	79	<i>Ojciec Pio</i>	117
<i>jest tyle słów</i>	80	<i>Piękne wymarłe drzewo</i>	118
<i>Dzień</i>	81	<i>Plakać się chce</i>	118
<i>Gdzieś slyszalem</i>	81	<i>Na skrzydłach</i>	119
<i>Upojony szczęściem</i>	82	<i>Serce Ojca Pio</i>	120
<i>wielkie namiętności</i>	84	<i>Ojciec Pio</i>	120
<i>Bóg jest wszystkim</i>	85	<i>klękam przed Tobą</i>	121
<i>życie</i>	85	<i>miłość Twoja idzie</i>	121
<i>Pokój za pokój</i>	86	<i>Ojciec Pio / wstuchany</i>	122
<i>Panie</i>	87		
<i>Chrześcijaństwo!</i>	88		
<i>Zawrzeć pokój</i>	89		

Ojciec Pio	Pytania – Jerzy Ł. Sylwan 135
– Teresa Wołyniec 123	Recenzja – Halina (Agnieszka)
Miłość Chrystusa	Wojciuk 136
– Teresa Wołyniec 123	Litania Maryjna
Orędziem Ojca Pio	– Teresa Wołyniec 144
– Teresa Wołyniec 124	Maryjo – Teresa Wołyniec 145
Ojczyce Pio	Przyjacielu... – Teresa Wołyniec 146
– Teresa Wołyniec 124	Maryjo / Rzuć nam łódź
Dom – Teresa Wołyniec 125	– Teresa Wołyniec 147
Recenzja – Halina A. Auron ... 126	Człowiek jest królem stworzenia
Modlitwa – Halina A. Auron ... 132	– Teresa Wołyniec 148
W koronie	Maryjo / Ty ból życia
– Halina A. Auron 132	– Teresa Wołyniec 149
Nasza – Halina A. Auron 133	Matko Boska
Mieni się – Halina A. Auron 133	– Teresa Wołyniec 150
U świętej wody – H. A. Auron 134	
